

WYWIAD

Popsucie relacji polsko-ukraińskich to strategiczny cel Rosji

Rosjanie wiedzą, że Polska jest krajem, który kilkakrotnie już bardzo skutecznie i punktowo aktywizował Zachód do pomocy Ukrainie. Jednym z przykładów jest budowa koalicji państw, które przekażą czołgi naszym południowo-wschodnim sąsiadom, ale też sprawa baterii Patriot. Rosjanie liczą na to, że popsucie relacji polsko-ukraińskich skutkowałoby zniwelowaniem wsparcia z Zachodu dla Ukrainy – mówi „Codziennej” Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP.

s.4



codziennie


**Gazeta
Polska**



Okolo pół miliona – tyle Robert W. zarobił od dnia, gdy ochroniarze złapali go na gorącym uczynku, bo kradł w sklepie. I dostanie jeszcze więcej. Choć skazany prawomocnym wyrokiem w procesie karnym, to nadal pozostaje sędzią z niezłą pensją. Co miesiąc dostaje przelew, mimo że nic nie robi, bo jest zawieszony. Była szansa na finał skandalicznej sytuacji, ale tuż przed kluczową rozprawą W. nagle trafił do szpitala.

DOSTAŁ 20 TYS. NAGRODY JUBILEUSZOWEJ!

Sędzia kradł pendrive'y 6 lat temu. Jest bezkarny, zarobił pół miliona!

s.6

POLSKA

W UE mają dość wilków

W gminie Fredropol odnaleziono zwłoki mężczyzny, którego tułów został zjedzony przez dzikie zwierzęta. Podejrzanie spadło na wilki, ale wypowiedzenie wątpliwości natychmiast budzi reakcję w szeregach aktywistów, którzy ruszają z inwektywami wobec każdego, kto twierdzi, że z wilkami jest problem.

s.5

POLSKA

Ofensywa programowa PiS

Najnowsze sondaże pokazują, że Prawo i Sprawiedliwość umacnia się na pozycji lidera do wyborczego zwycięstwa. Dodatkowo partia Jarosława Kaczyńskiego już wkrótce wzmocni swoją ofensywę programową, wracając do kongresów tematycznych.

s.3

PUBLICYSTYKA

Oddać życie za brata Ukraińca

To nie takie proste, nie jest to oczywiste. To przeciw naturalnym odruchom. Zwłaszcza gdy jest się Polakiem ze wschodnich rubieży. Gdy trwa wojna, a Niemcy robią wszystko, by zagrać na uczuciach mniejszości ukraińskiej i uczynić ją swoim narzędziem przeciwko Polakom...

s.14

SPORT

Platforma do promowania ludobójstwa

Międzynarodowy Komitet Olimpijski odrzucił w poniedziałek ostrą krytykę ze strony ukraińskich urzędników, którzy oskarżyli go o propagowanie wojny w związku z otwarciem przed sportowcami z Rosji i Białorusi możliwości kwalifikacji do igrzysk olimpijskich w Paryżu.

s.19





Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

W dniu, w którym radość innych staje się twoją radością, w dniu, w którym cierpienie innych staje się twoim cierpieniem – masz prawo powiedzieć kocham.

2

ŚRODA 1 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 01.02 Opady śniegu, śniegu z deszczem lub deszczu

WSCHÓD słońca 07:19 ZACHÓD słońca 16:20 Imieniny obchodzą: Brygida, Emil, Paweł, Piotr, Siemirad, Winand, Winanda, Zybert, Zybert, Zybrach, Zybert, Zegota

Gdańsk	Lublin
4°C	2°C
2°C	0°C
Katowice	Kraków
2°C	2°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
0°C	2°C
Warszawa	Wrocław
3°C	4°C
1°C	3°C

Czwartek 02.02 Opady śniegu z deszczem lub deszczu

WSCHÓD słońca 07:17 ZACHÓD słońca 16:22 Imieniny obchodzą: Ermentruda, Joanna, Kornel, Korneli, Korneliusz, Marcin, Maria, Miłoslawa, Piotr, Teodoryk, Werner

Gdańsk	Lublin
3°C	1°C
1°C	-1°C
Katowice	Kraków
2°C	2°C
1°C	0°C
Łódź	Poznań
1°C	5°C
-1°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
2°C	4°C
-1°C	3°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Pałkarz kontrolny

Im bardziej sondaże pokazują, że wojenna retoryka Platformy, połączona ze złym społecznym odbiorem Donalda Tuska, nie służy ugrupowaniu, tym bardziej brnie ona w szkodliwy dla siebie i dla polskiego życia politycznego radykalizm. Ogłoszenie, że znany z politycznego zadymiarstwa Sławomir Nitras odpowiadać ma za przebieg wyborów, wskazuje, że Tusk sam proces wyborczy, a nie tylko kampanię, zamienić chce w awanturę. Politycy lubią odwołania do 4 czerwca 1989 r., mówiąc, że kolejne głosowanie będzie równie ważne lub najważniejsze od tamtej daty. Z Nitrasem jako kontrolerem wyborów komuś marzy się chyba raczej rok 1947, choć miejmy nadzieję, w skali trochę bardziej cywilizowanej. Szarpaniny i pyskówki wśród pilnujących wyborów należy się jednak spodziewać. Taki obraz pójdzie w świat, niszcząc wizerunek Polski.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Anka, chociaż Ty powiedz prawdę!

Mijają kolejne dni, a Radosław Sikorski nie wycofał się z absurdalnych stwierdzeń na temat rzekomego „wahania się” polskich władz w pierwszych 10 dniach od rozpoczęcia inwazji co do udziału w rozbiórce Ukrainy. Wbrew zaklinaniu rzeczywistości przez internetowych hejterów „silnych razem” były szef MSZ w oczywisty sposób suflował narrację Romana Giertycha i rosyjskiej propagandy, usiłujących przekonać do tajemnych planów Warszawy ws. okupacji zachodniej Ukrainy. Mało tego, Sikorskiego bronił nawet Donald Tusk, który aspiruje do powrotu do władzy. Czyżby chciał się tłumaczyć w przyszłości stronie ukraińskiej? Skoro Kijów we współpracy z Waszyngtonem zazwyczaj trafnie rozpoznaje plany Rosjan, trudno sobie wyobrazić, by Wołodymyr Zełenski odznaczał polskich polityków, a jego wywiad nie miał bladego pojęcia o „prawdziwych” intencjach sojusznika. To jest tak absurdalne, że aż dziwi milczenie Anne Applebaum w tej sprawie. Czy to nie ostatni dzwonek na ratowanie chociaż własnego wizerunku uznanej dziennikarki w USA? Kto wie, co jeszcze Sikorski wymyśli...



Marcin Wolski

Gender na lodzie

Postęp sięgnął lodu
– i kto chce, wybiera,
jako chłop czy baba wystartuje teraz?
Rano jako panna tańczy
z wielkim smakiem,
aby po południu być
świątecznym chłopakiem...
Prasa się zachwyca, jury niedowidzi,
lud z trybun już zgłupiał,
zwykły lód się wstydzi...
Tafla jest dla wszystkich,
lecz liczy się skutek,
kto nie umie jeździć, upadnie...
(na głowę!).

Ryszard
CzarneckiJacek
LiziniewiczWizyta
w ważnym kraju

Druga w ciągu roku wizyta prezydenta USA w Polsce pokazuje znaczący wzrost znaczenia naszego kraju na arenie międzynarodowej. Wiele państw czeka na taką wizytę latami, wiele nigdy jej nie doświadcza. Obecność prezydenta Joeego Bidena to wynik docenienia roli Rzeczypospolitej jako swoistego playmakera w naszym regionie Europy, a także partnera numer 1 USA w Unii Europejskiej. Wizyta 46. prezydenta w dziejach USA w naszym kraju wzmacnia prestiż Polski, ale nie jest żadnym specjalnym gestem ani łaską ze strony amerykańskiej administracji. Zbliżenie z Polską – krajem, który stał się największym hubem militarnym, ale także medycznym i humanitarnym dla napadniętej przez Rosję Ukrainy – leży po prostu w interesie Stanów Zjednoczonych. Zresztą to dobry przykład tzw. win-win situation, czyli sytuacji, w której wygranymi są obie strony. Warszawa jest dla Waszyngtonu przewidywalna: zapewne nie sprzeda dużego pakietu akcji swojego strategicznego portu morskiego największemu konkurentowi USA, jak uczyniły to Niemcy, ani nie będzie udawać symetryzmu między Rosją a Ukrainą, jak przez niemal rok czyniła Francja. Tylko pytanie: czy przy odbudowie Ukrainy też będziemy sojusznikami?

Unijne dwa
bieguny

W UE pojawiają się kolejne strategie dotyczące lasów i ochrony przyrody. Jedna z nich mówi o odtwarzaniu zasobów. Dokument wprowadza wiele absurdalnych rozwiązań, jak choćby to, że mamy zatopić 400 tys. ha ziemi, która jest użytkowana rolniczo, czy zostawiać w lasach gospodarczych więcej kłód, by sobie zgniły. Gdyby istotnie chodziło o ochronę przyrody, to Unia Europejska ustaliłaby większe restrykcje tam, gdzie problem jest większy, czyli na zachodzie UE. Tak jednak nie jest. Wszelkie „proekologiczne” inicjatywy Komisji Europejskiej mają de facto zwiększać przewagi Zachodu. Tam będzie się kumulowało bogactwo. A my w Europie Wschodniej mamy być dostarcicielami siły roboczej i łątać demografię tamtejszych społeczeństw. Widać to było w logice ograniczenia używania pestycydów. Polska zużywa 2,1 kg substancji czynnej na hektar przy średniej UE 3 kg. W tym samym czasie Holandia zużywa aż 8,8 kg tych środków. Jaki więc był pomysł KE? Nie taki, by Holandia zesłała do poziomu Polski, lecz aby wszyscy ograniczyli zużycie o 50 proc. Po rewolucyjnej zmianie Holendrzy nadal używaliby więcej chemii, niż w Polsce stosujemy obecnie. I tak z każdym pomysłem. Wszyscy równi, ale bogaci – uprzywilejowani. UE dwóch prędkości w praktyce.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



NOWAK BRONI SIĘ PRZECZ ATAK

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Obrońcy niektórych oskarżonych w głośniej sprawie korupcyjnej tzw. grupy Sławomira Nowaka chcą wyłączenia sędzi Iwony Szymańskiej od prowadzenia procesu. Według tych prawników na sędzię mogą być wywierane naciski na m.in. jak najszybsze prowadzenie sprawy.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 1 LUTEGO 2023

3

WYBORY \ Prawo i Sprawiedliwość wraca do kongresów tematycznych

Ofensywa programowa PiS

Najnowsze sondaże pokazują, że Prawo i Sprawiedliwość umacnia się na pozycji lidera do wyborczego zwycięstwa. Dodatkowo partia Jarosława Kaczyńskiego już wkrótce wzmocni swoją ofensywę programową, wracając do kongresów tematycznych. – Cały czas jesteśmy aktywni, spotykamy się z mieszkańcami różnych miast. Dialog z nimi prowadzony również będzie źródłem pomysłów wyborczych – powiedział senator Stanisław Karczewski w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

Zsondażu Pollster dla „Super Expressu” wynika, że Zjednoczona Prawica może w styczniu liczyć na 34,76 proc. poparcia, co oznacza wzrost o 3,6 pkt proc. w porównaniu z badaniem sprzed miesiąca. Według badania do Sejmu dostałyby się także: Koalicja Obywatelska (29,02 proc.), Polska 2050 Szymona Hołowni (11,31 proc.), Lewica (10,16 proc.), Konfederacja (6,84 proc.) oraz PSL (5,14 proc.). Wszystkie te formacje zanotowały jednak spadek poparcia.

Wysokie poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości pokazuje także sondaż przeprowadzony przez Estymatora dla portalu DoRzeczy.pl. – Gdyby wybory do Sejmu odbywały się w najbliższą niedzielę, na Zjednoczoną Prawicę głos oddałoby 37 proc. badanych, na KO – 28,8 proc., Polskę 2050 – 9,1 proc., Lewicę – 8,9 proc., Konfederację – 7,6 proc., a na PSL – 6,6 proc. – wynika z badania.

Dr Bartosz Rydliński, politolog z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że wzrost poparcia dla PiS spowodowany jest „dyploma-



Formacja Jarosława Kaczyńskiego niedługo rozpocznie swoją kampanię wyborczą przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

tycznym sukcesem w sprawie czołgów Leopard”. – Jednak postawienie sprawy na ostrzu noża i to, że Olaf Scholz i Republika Federalna Niemiec zmieniły swoje zdanie, to jeden z tych elementów, który pokazuje, że czasami polityka zagraniczna i kwestie bezpieczeństwa potrafią wpływać na poparcie dla partii politycznych – powiedział.

Politolog zauważył, że jego zdaniem to niejedyny powód wzrostu poparcia dla PiS. – Paradoksalnie czynnikiem, który może powodować stabilne poparcie dla Prawa

i Sprawiedliwości, jest to, co widzimy za naszymi oknami, czyli dość lekka zima. To, czym straszili politycy – głównie Platformy Obywatelskiej – że Polacy zamrzną, nie ma miejsca. Widać, że aura jest łaskawa dla rządzących, którzy muszą borykać się z tym, że brakuje węgla – zaznaczył.

Formacja Jarosława Kaczyńskiego niedługo rozpocznie swoją kampanię wyborczą przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Na razie nie wiemy, jakie będą główne propozycje programowe tej formacji, ale już niebawem

może się to zmienić. Niedługo bowiem politycy Prawa i Sprawiedliwości mają wrócić do swojego objazdu po kraju. – PiS jak zawsze swoją kampanię opiera na konkretnych programach i konkretnej propozycji dla Polaków, tak było zawsze. Mielśmy kongresy poprzedzające kampanię wyborczą, tak również będzie i tym razem – przekazała wicerczyni Prawa i Sprawiedliwości Urszula Rusecka na antenie radiowej Jedynki. – Marzec, kwiecień ruszamy z kolejnymi kongresami tematycznymi. Tam zapewne zostaną przedstawione

nasze propozycje dla Polaków i na pewno będą to dobre propozycje – dodała.

Więcej o zbliżających się kongresach w rozmowie z „Codzienną” opowiedział senator PiS Stanisław Karczewski. – Przygotowywaliśmy i przygotowujemy się do takich konferencji tematycznych. Pierwsza, ale nie ostatnia dotycząca obszarów wsi i rolnictwa odbyła się w Przysusze. Pokazaliśmy w sposób bardzo obrazowy to, co udało nam się zrobić, i to, co planujemy zrobić. Ale to nie wszystko, bo w zakresie rolnictwa i polityki obszarów wiejskich będzie jeszcze jeden kongres. Będą też kongresy m.in. dotyczące służby zdrowia, gospodarki, gospodarki morskiej. Nie znam dokładnych szczegółów i zakresów. Tak jak w poprzednich kampaniach przedstawimy zręby naszego programu, podsumujemy to na kongresie, na którym pokażemy cały program. Będziemy także pokazywać to, co udało się zrobić, rzetelność Prawa i Sprawiedliwości, bo przecież te zapowiedzi, które mieliśmy w latach 2015 i 2019, spełniliśmy. Nie wszystko nam się udało, o tym także będziemy mówili, jak chociażby o programie Mieszkanie+ – powiedział.

Senat oddala nas od środków z KPO

POLITYKA \ Senat, w którym większość mają przedstawiciele opozycji totalnej, po raz kolejny udowodnił, że jego nadrzędnym celem w tej kadencji jest uprzykrzenie pracy obozowi władzy, i diametralnie zmienił nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym wypracowaną przez polski rząd w porozumieniu z Komisją Europejską. Nowelizacja w pierwotnej formie miała odblokować środki z KPO. Jednak chaos wywołany przez izbę wyższą polskiego parlamentu może nas znacząco oddalić od unijnych środków.

Senackie komisje nowelizacją ustawy o Sądzie Najwyższym zajęły się w poniedziałek. Po kilku godzinach obrad ostatecznie zarekomendowały 14 poprawek do noweli. Poprawki te zakładały m.in. likwidację Izby Odpowiedzialności Zawodowej i przeniesienie do Izby Karnej SN rozpatrywania spraw dyscyplinarnych m.in. sędziów, prokuratorów, adwokatów, notariuszy i radców prawnych. Zgodnie z ty-

mi poprawkami do Izby Karnej trafią także sprawy immunitetowe sędziów i prokuratorów. Ponadto na mocy poprawek zniesiona miałaby być Izba Odpowiedzialności Zawodowej SN, zaś orzeczenia wydane przez poprzedniczkę tej izby – Izbę Dyscyplinarną SN – uznano by za nieważne i pozbawione skutków prawnych.

Poprawki zarekomendowane przez komisje senackie były szeroko krytykowane

przez polityków PiS, którzy podkreślali, że senatorowie opozycji chcą wywrócić do góry nogami ustalenia polskiego rządu z Komisją Europejską.

Wczoraj, zanim Senat rozpoczął właściwe posiedzenie plenarne, którego jedynym punktem była nowelizacja ustawy o SN, marszałek Tomasz Grodzki, znany z zamiłowania do brylowania w mediach, wygłosił prze-

mówienie, w którym stwierdził, iż „ma nadzieję”, że izba wyższa polskiego parlamentu wyśle do Sejmu nowelizację w dużo lepszej formie.

Po tym miniorzędziu senatorowie rozpoczęli dyskusję na temat nowelizacji ustawy o SN.

Po kilkudziesięciu minutach burzliwej debaty na mównicę wszedł minister Szymon Szykowski vel Sęk, minister ds. Unii Europejskiej

w KPRM, który pytał, dlaczego senatorowie żądają wprowadzenia poprawek dużo dalej ingerujących w polski wymiar sprawiedliwości niż te wypracowane z KE. – Opinia publiczna dostrzeże to, że próby składania w tej chwili poprawek czy też próby składania wniosków do Komisji Weneckiej czy innych organów zewnętrznych są w istocie próbami poszukiwania dziury w całym – mówił minister Szykowski vel Sęk, jednocześnie krytykując postawę przedstawicieli opozycji totalnej.

Ustawa teraz trafi ponownie do Sejmu, gdzie najprawdopodobniej wszystkie poprawki zgłoszone przez Senat zostaną odrzucone.

Jan Przemyski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. TVP/d

ZMARŁ WIESŁAW URBAŃSKI

PAMIĘĆ \ Nie żyje Wiesław Urbański, jeden z przywódców strajku łódzkiego rozpoczynającego zimą 1981 r. falę protestów studenckich. O śmierci tego działacza opozycji niepodległościowej poinformowali w mediach społecznościowych jego przyjaciele. Wiesław Urbański zmarł 30 stycznia w wieku 65 lat.

WYWIAD \ Z ministrem STANISŁAWEM ŻARYNEM, pełnomocnikiem rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Popsucie relacji polsko-ukraińskich to strategiczny cel Rosji

Rosjanie wiedzą, że Polska jest krajem, który kilkakrotnie już bardzo skutecznie i punktowo aktywizował Zachód do pomocy Ukrainie. Jednym z przykładów jest budowa koalicji państw, które przekażą czołgi naszym południowo-wschodnim sąsiadom, ale też sprawa baterii Patriot. Rosjanie liczą na to, że popsucie relacji polsko-ukraińskich skutkowałoby zniwelowaniem wsparcia z Zachodu dla Ukrainy – mówi Stanisław Żaryn.

Wypowiedź europoły PO Radosława Sikorskiego, w której sugerował, że rząd PiS rozważał udział w rozbiórce Ukrainy, była obszernie powielana przez rosyjskie media propagandowe. Jak Pan ocenia tę sytuację i jakie zagrożenia stwarzają tego typu insynuacje ze strony polityków polskiej opozycji?

Musimy sobie zdać sprawę z powagi sytuacji. Federacja Rosyjska od lat prowadzi kampanię dezinformacyjną przeciwko Polsce. W mediach kontrolowanych przez Kreml pojawiają się absurdalne informacje, że Polska ma roszczenia terytorialne m.in. wobec Litwy, Białorusi, Słowacji czy Ukrainy. Kolportowanie tych tez szczególnie nasiliło się po napaści Rosji na Ukrainę z lutego 2022 r. Właśnie przez pryzmat tego wszystkiego należy patrzeć na wypowiedzi takie jak ta pana Sikorskiego. One legitymizują kampanię kłamstwa prowadzoną przez Rosję od lat. Z drugiej strony uderzają także w relacje polsko-ukraińskie, które w optyce Kremla są obecnie celem strategicznym walki dezinformacyjnej przeciwko Zachodowi. Mówiąc wprost, wypowiedź pana Sikorskiego i jej podobne dają paliwo Rosji do prowadzenia operacji wymierzonej w nasz kraj i naszych sojuszników.



fot. Tomasz Gołąb/Gość Niedzielny/Forum

Powiedział Pan, że jednym ze strategicznych celów Rosji jest destabilizacja stosunków polsko-ukraińskich. Dlaczego Kremlowi tak na tym zależy?

Rosjanie wiedzą, że Polska jest krajem, który kilkakrotnie już bardzo skutecznie i punktowo aktywizował Zachód do pomocy Ukrainie. Jednym z przykładów jest budowa koalicji państw, które przekażą czołgi naszym południowo-wschodnim sąsiadom, ale też sprawa baterii Patriot. Rosjanie liczą na to, że popsucie relacji polsko-ukraińskich skutkowałoby zniwelowaniem wsparcia z Zachodu dla Ukrainy.

Jak wygląda sprawa kolportowania rosyjskiej propagandy w Polsce?

Musimy mieć świadomość, że operacje propagandowe przeciwko Polsce to nie jest nowe zjawisko. Takie działania były prowadzone wcześniej. Wynika to z pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej oraz pozycji w Sojuszu Północnoatlantyckim. Natomiast to, co obserwujemy od 2022 r., to są dużo poważniejsze zdarzenia niż te, które miały miejsce wcześniej. Obecnie Polska jest najczęściej wymienianym krajem w propagandzie rosyjskiej i wskazuje się

nas jako wrogów Federacji Rosyjskiej. Niestety należy się spodziewać, że te działania hybrydowe nie zostaną szybko zakończone.

Skoro mówimy o działaniach hybrydowych, to jak według Pana będzie wyglądała sytuacja na granicy polsko-białoruskiej w kolejnych miesiącach?

Zapewne ta faza, którą obserwowaliśmy w 2022 r., będzie trwała. Cały czas mamy do czynienia z próbami destabilizacji naszej granicy. Rozważamy również scenariusze, w których Rosji opłaci się znacząco napędzić

ten sztucznie wykreowany szlak migracyjny, jak miało to miejsce w roku 2021. Zakładam jednak, że najbardziej opłacalnym dla Kremla scenariuszem będzie utrzymywanie tego stanu rzeczy, który jest obecnie, bo to jest zjawisko nas angażujące i dla nas niebezpieczne, a ze strony inspiratorów, czyli Rosji i Białorusi, nie wymaga ono wielkich nakładów.

Kilka dni temu media obiegały informacja, że Polskę odwiedzi prezydent USA Joe Biden. Termin jednak nie został jeszcze ustalony. Jak na tę wizytę może reagować Kreml?

Rosjanom zależy na tym, aby pokazywać Sojusz Północnoatlantycki jako niejednorodny, podzielony. Wobec tego taka wizyta jest dużym zagrożeniem dla ich działań dezinformacyjnych. Możemy się spodziewać różnych ataków informacyjnych ze strony Kremla. Zapewne ich narracja będzie taka, że ta wizyta nie przyniesie żadnego przełomu. Z kolei dla nas i dla reszty Zachodu okazanie wsparcia na tak wysokim szczeblu z pewnością będzie bardzo korzystne i pokaże jedność oraz solidarność w działaniach sojuszników z NATO.

Mało chętnych na filologię rosyjską, coraz więcej na ukraińską

NAUKA \ Filologia rosyjska jest coraz mniej popularna na polskich uczelniach. Jednocześnie w bieżącym roku akademickim widoczny jest wzrost zainteresowania filologią ukraińską. To efekt zmiany postrzegania Rosji z powodu agresji na Ukrainę oraz potrzeb polskiego rynku pracy.

Jak wynika z danych przekazanych „Codzienniej” przez Adrianę Całus-Polak, rzecznik prasową Ministerstwa Edukacji i Nauki, liczba studentów zarejestrowanych na semestr zimowy w roku akademickim 2021/2022 według stanu na 31 grudnia 2021 r. na rusycystyce i kierunkach filologicznych z rosyjskim jako językiem filologii wynosiła 3517. W bieżącym roku akademickim według stanu na 31 grudnia 2022 r. liczba ta wynosiła 2827. Oznacza to spadek o 20 proc. W tym

roku akademickim, w przeciwieństwie do poprzedniego, nikt nie zdecydował się na studiowanie języków obcych w służbie publicznej, neofilologii z językiem rosyjskim, a także filologii germańskiej z językiem filologii rosyjskim. Wzrosty zainteresowania odnotowano jednak na kierunkach przygotowujących do zawodu tłumacza, np. na kierunkach język rosyjski w tłumaczeniach specjalistycznych, przekład rosyjsko-polski oraz na slawistyce. W bieżącym roku

akademickim większym zainteresowaniem cieszą się filologie ukraińskie z językiem rosyjskim oraz kierunek filologia wschodniosłowiańska z językami filologii jednocześnie rosyjskim i ukraińskim.

Liczba studentów zarejestrowanych na semestr zimowy w zeszłym roku akademickim według stanu na 31 grudnia 2021 r. na ukrainistyce i kierunkach filologicznych z ukraińskim jako językiem filologii wynosiła 471. Z kolei w bieżą-

cym roku – 562. Oznacza to wzrost o 16 proc. Wzrosty są widoczne na większości dostępnych w Polsce kierunków związanych z językiem ukraińskim.

Już latem zeszłego roku polskie uczelnie informowały, że po wybuchu wojny spadło zainteresowanie filologią rosyjską. Na niektórych uniwersytetach nawet o połowę i w efekcie zdarzało się, że chętnych do studiowania było mniej niż jedna osoba na miejsce. Wykładowcy wprost podkreślali, że przy-

szłym studentom język rosyjski kojarzy się z wojną. Część uczelni informowała, że zdarzali się kandydaci, którzy początkowo chcieli studiować filologię rosyjską, ale później zmieniali kierunek, argumentując swoją decyzję właśnie agresją Rosji. Tendencja wynika również z napływu osób z Ukrainy, który powoduje, że język ukraiński jest coraz bardziej pożądanym na polskim rynku pracy.

Hubert Kowalski



WYOLBRZYMIONY PROBLEM

ZBOŻA \ Wyolbrzymiamy znaczenie zboża eksportowanego z Ukrainy. Ono rzeczywiście rodzi problemy przy granicy, ale na zachodzie Polski to już ceny światowe wpływają na ceny na rynku – powiedział minister rolnictwa Henryk Kowalczyk w rozmowie z Pap.pl.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

BĘDZIE ZAKAZ ENERGETYKÓW?

PRAWO \ Politycy Partii Republikańskiej chcą zakazu sprzedaży napojów energetycznych młodzieży do 18. roku życia i restrykcji dotyczących ich reklamy. Prezes partii Adam Bielan zapowiedział projekt w tej sprawie.

PRZYRODA \ Aktywiści próbują zdyscyplinować dziennikarzy

W UE mają dość wilków

W gminie Fredropol odnaleziono zwłoki mężczyzny, którego tułów został praktycznie zjedzony przez dzikie zwierzęta. Podejrzenie miejscowych spadło na wilki, ale wypowiedzenie tych wątpliwości natychmiast budzi reakcję w szeregach aktywistów, którzy ruszają z inwektywami wobec każdego, kto twierdzi, że z wilkami jest problem. Tymczasem zagadnieniem w ubiegłym roku zajmował się Parlament Europejski, który przyjął rezolucję wzywającą do obniżenia statusu ochrony wilka.

Jacek Liziniewicz

W roku 1995 wilki zostały objęte ochroną w części Polski, a od 1998 są chronione w całym kraju. To oznacza, że już ćwierć wieku myśliwi nie mogą dokonywać legalnej redukcji tych zwierząt. W trakcie 25 lat liczebność gatunku w Polsce znacznie się zwiększyła. Dziś często mówi się już o liczbach dochodzących do 3 tys. Z naszego kraju wilki migrują na teren Niemiec, które już pracują nad wznowieniem odstrzału. Na przeszkodzie stoją jednak przepisy europejskie. Dlatego już grupa EPP przygotowała rezolucję Parlamentu Europejskiego, która ma obniżyć status ochrony wilka. Za tym dokumentem głosowali zgodnie politycy PiS, PO i PSL.

„Poseł Jarosław Kalinowski głosował za przyjęciem rezolucji, gdyż problem atakowania zwierząt gospodarskich przez duże drapieżniki dotyka rolników w wielu krajach UE. Ponadto poparł też poprawki zgłoszone przez grupę EKR, dotyczące m.in. ochrony ludzi potencjalnie zagrożonych przez bliską obecność stad wilków” – odpisało nam biuro Jarosława Kalinowskiego. Pochodząca z Podkarpacia Elżbieta Łukacijewska również dostrzega problem wilków i również zgłasowa-



fot. Pixabay/d

ła za obniżeniem statusu ich ochrony. – Zagłosowałam za przyjęciem rezolucji, gdyż problem atakowania zwierząt gospodarskich przez duże drapieżniki dotyka rolników w wielu krajach UE, w tym w Polsce, w regionie, z którego pochodzę szczególnie. Ponadto poparłam również poprawki zgłoszone przez grupę EKR, dotyczące m.in. ochrony ludzi potencjalnie zagrożonych bliską obecnością wilków – twierdzi posłanka Elżbieta Łukacijewska.

W takiej atmosferze aktywiści ekologiczni, w tym

zawodowo zajmujący się ochroną wilka, reagują histerycznie na każdy medialny materiał stawiający te dzikie psowate w złym świetle. Wczoraj dostało się m.in. portalowi Onet, który napisał o sprawie odnalezionych zwłok mężczyzny w gminie Fredropol w nadleśnictwie Bircza. Jak się okazało, mieszkańcy tych terenów boją się watahy wilków, która pojawia się coraz bliżej ich domów i atakuje zwierzęta gospodarskie. Zdjęcia zwłok mężczyzny, które krążą po internecie, wywołały szok, gdyż w zasadzie z człowie-

ka pozostały jedynie kręgosłup i żebra. Onet rozmawiał z lokalnymi mieszkańcami, którzy powiedzieli o swoich obawach. – Tu lasy są wszędzie i nie wiadomo, kiedy wilki mogą ponownie zaatakować. Tym bardziej że w okolicy widywana jest naprawdę duża wataha. Może ona liczyć nawet 16 osobników – mówi w rozmowie z Onetem Paweł.

Aktywiści natychmiast postanowili zdyscyplinować dziennikarza. Wyciągnięto mu, że kiedyś pracował w „Gazecie Krakowskiej”. Natychmiast rzucił się rów-

nież Adam Wajrak z „Gazety Wyborczej”, który w swojej pozycji „Wilki” buduje obraz zwierzęcia jako całkowicie niegroźnego dla ludzi. Z szantażem moralnym ruszyło również Stowarzyszenie „Wilk”. „Już dawno nie przyznawaliśmy naszej dziennikarskiej nagrody »Wilczego scata«. Przypomnijmy, że jest to wyróżnienie dla autora najbardziej absurdalnego i nierzetelnego artykułu o tych drapieżnikach. Poprzednio otrzymał je dziennikarz Onetu. Dzisiaj okazało się, że na to »prestiżowe« wyróżnienie ponownie i to w sposób bezapelacyjny zasłużył kolejny dziennikarz tego portalu, Tomasz Mateusiak, autor kłamliwego artykułu, sugerującego atak wilków na zaginionego w grudniu zeszłego roku mieszkańca gminy Fredropol. Insynuacje zawarte w tym artykule nie licują z rzetelnością dziennikarską, są przejawem niepomahowanej i bezwstydnej pogoni za sensacją, brakiem jakiegokolwiek empatii w stosunku do rodziny zmarłego, która za sprawą jednego z największych portali medialnych musi powracać do tych traumatycznych przeżyć” – napisali aktywiści zajmujący się ochroną wilków.

Problem jest tylko taki, że ci sami ludzie dowiedzieli się o zjściu trzy tygodnie po fakcie, a atak wilków wykluczyli na podstawie fotografii krążącej w internecie, która jest mało dokładna.

Kolejna porażka TVN

MEDIA \ Sąd oddalił żądanie TVN o zabezpieczenie roszczeń, które w praktyce wprowadzałoby cenzurę prewencyjną wobec publikacji „Codziennej”. Stacja chciała bowiem zabronić naszym mediom informowania o jej manipulacjach na temat katastrofy smoleńskiej. Telewizji nie spodobało się jednak sądowe postanowienie i wniosła o jego uzasadnienie.

Sędzia Agnieszka Bedyńska-Abramczyk z XXIV Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wydała postanowienie, w którym oddalono większą część

wniosku stacji o zabezpieczenie roszczeń w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Sąd postanowił zabezpieczyć powództwo, ale tylko poprzez zobowiązanie spół-

ki Forum, czyli wydawcy „Codziennej”, do zamieszczenia w serwisie internetowym „Codziennej” na podstronie, na której opublikowany jest materiał „TVN24 realizuje interesy Kremla”, informacji, że „twierdzenia zawarte w tym artykule są przedmiotem postępowania sądowego z powództwa TVN SA”. Stacja wniosła o uzasadnienie postanowienia, co pokazuje, że nie wyklucza złożenia odwołania. W ramach zabezpieczenia telewizja domagała się m.in. ocenzurowania sformułowań takich

jak: „TVN manipuluje”, „TVN ukrywa prawdę na temat katastrofy smoleńskiej” czy „TVN broni polityki Władimira Putina i Federacji Rosyjskiej”.

Przypomnijmy, że telewizja TVN wcześniej pozwała spółkę Słowo Niezależne, czyli wydawcę portalu Niezależna.pl, oraz jego redaktora naczelnego Grzegorza Wierchołowskiego za cytowanie słów redaktora naczelnego „Codziennej” Tomasa Sakiewicza w TVP Info, który mówił m.in.: „Kłamią w żywe oczy. [...] TVN po-

wiedział, że wykluczono eksplozję, zamach. [...] TVN podaje informacje, które chronią Putina ws. katastrofy smoleńskiej. Pomaga ukryć prawdę o Smoleńsku od samego początku”. TVN domaga się 100 tys. zł na Fundację TVN i zabezpieczenia roszczeń w postaci zakazu publikacji określonych sformułowań. Wniosek o zabezpieczenie wobec Słowa Niezależnego i Grzegorza Wierchołowskiego został jednak oddalony przez sąd.

.....
Hubert Kowalski



fot. Maciej Luczewska/Gazeta Polska

6,5 TYS. CUDZOZIEMCÓW ZAWRÓCONYCH DO POLSKI?

UE \ W 2022 r. państwa członkowskie UE skierowały do Polski wnioski o przekazanie prawie 6,5 tys. cudzoziemców, którzy nielegalnie dotarli na terytorium UE, a pierwszym krajem, w którym przebywali, była Polska - poinformowała rzecznik Straży Granicznej por. Anna Michalska.

DOSTAŁ 20 TYS. NAGRODY JUBILEUSZOWEJ!

Sędzia kradł pendrive'y 6 lat temu. Jest bezkarny, zarobił pół miliona!

Około pół miliona – tyle Robert W. zarobił od dnia, gdy ochroniarze złapali go na gorącym uczynku, bo kradł w sklepie. I dostanie jeszcze więcej. Choć skazany prawomocnym wyrokiem w procesie karnym, to nadal pozostaje sędzią z niezłą pensją. Co miesiąc dostaje przelew, mimo że nic nie robi, bo jest zawieszony. Była szansa na finał skandalicznej sytuacji, ale tuż przed kluczową rozprawą W. nagle trafił do szpitala.

Grzegorz Broński

Ta sprawa wyjątkowo nie ma szczęścia, bo ciągle się coś dzieje, co uniemożliwia zakończenie – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” osoba znająca kulisy historii.

Chodzi o Roberta W., sędziego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, którego sklepowi ochroniarze złapali na gorącym uczynku, gdy kradł sprzęt elektroniczny. Później odkryto, że to samo wcześniej zrobił w innym markecie. Te wydarzenia miały miejsce w lutym 2017 r., czyli minęło już sześć lat, a on nadal jest sędzią, chociaż dowody winy były oczywiste od początku – nie tylko zeznania świadków, lecz także nagranie monitoringu.

– To był przykry widok obserwować sędziego chodzącego między półkami, z cążkami, niszczącego zabezpieczenia i kradnącego – wspomina nasz rozmówca.

Robert W. już usłyszał prawomocny wyrok: kara pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz grzywna. Mimo to do dziś pozostaje sędzią, bo zgodnie z prawem nawet delikwent skazany za przestępstwo umyślne nie zostaje „z automatu” wyrzucony z zawodu. Konieczne jest od-



Robert W., sędziego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, sklepowi ochroniarze złapali na gorącym uczynku, gdy kradł sprzęt elektroniczny | fot. Adobe Stock

rębne postępowanie dyscyplinarne.

I takie zostało wszczęte. W pierwszej instancji Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego usunęła W. z grona sędziów. To orzeczenie zostało zaskarżone, a później sprawa utknęła na długie miesiące wskutek awantury o funkcjonowanie ID. Po wprowadzonych zmianach sprawa

W. trafiła do Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego.

W tym czasie skazany za kradzież sędzia mógł liczyć na regularne przelewy. Nawet po obniżeniu poborów o 50 proc., i tak dostaje pokaźną sumę – ok. 8 tys. zł. Zwłaszcza że W. jest zawieszony w czynnościach służbowych, a więc nie pracuje. Od sześciu lat!

Mało tego, w 2019 r. Robert W. obchodził 35-lecie pracy zawodowej i z tego tytułu otrzymał... jubileuszową nagrodę. Około 20 tys. zł.

W końcu jednak pojawiła się szansa na finał bulwersującej sprawy. Na wtorek 17 stycznia wyznaczono bowiem termin rozpoznania zażalenia i mogło zapaść orzeczenie kończące epopeję z sędzią,

który polakomil się na cudze. Ale Robert W. sprawił niespodziankę. Jak ustaliła „Codzienna”, w piątek 13 stycznia, czyli tuż przed posiedzeniem, trafił do szpitala, a jego pełnomocnik przekazał do sądu zaświadczenie o hospitalizacji.

– Mamy do czynienia z usprawiedliwioną nieobecnością – informuje nas Piotr Falkowski, zastępca rzecznika SN, który o szczegółach stanu zdrowia W. nie mógł mówić z oczywistych względów.

Ale ponieważ wcześniej W. zażądał, aby rozprawa odbyła się z jego udziałem, więc została ona odroczone. I nie wiadomo, kiedy następną. Falkowski przyznał, że wyznaczono „termin z urzędu”, a to oznacza brak konkretnej daty. Trzeba będzie czekać na informacje o stanie zdrowia W.

– W Izbie Odpowiedzialności Zawodowej terminy są wyznaczane dość szybko i sędzę, że jeśli nie będzie innych przeciwwskazań, to posiedzenie mogłoby się odbyć w ciągu miesiąca, półtora od wydania zarządzenia – dodaje Falkowski.

W Sądzie Najwyższym sprawa utknęła. Sprawdziliśmy sytuację również w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu. Jak nam przekazano, żadne nowe decyzje nie zapadły, bo trwa oczekiwanie na orzeczenie w Warszawie.

A więc Robert W. może nic nie robić i czekać na kolejny przelew.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**TWOJA
SKRZYNKA
PRASY
SUBSKRYBUJ**

www.prenumerata.swsmedia.pl



HEŁMY WZ. 2005 NAJPOPULARNIEJSZE W WOJSKU POLSKIM

WYPOSAŻENIE \ Podstawowym hełmem balistycznym stosowanym w Wojsku Polskim jest hełm wz. 2005, który waży w zależności od rozmiaru od 1,4 do 1,6 kg. Hełm wyposażony jest w system rozmiarowo-amortyzujący umożliwiający dopasowanie do obwodu głowy użytkownika.



0BRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 1 LUTEGO 2023

7

SPRZĘT WOJSKOWY \ Zamówienie na kamizelki ochronne

Zwiększyć przeżywalność oraz komfort żołnierza

W ubiegłym tygodniu za kwotę 160 mln zł zamówiono dodatkowe 13,5 tys. kamizelek KWM-02 od Maskpol SA dla żołnierzy Wojska Polskiego. – Sukcesywnie kontraktujemy wyposażenie indywidualne żołnierzy – poinformował w mediach społecznościowych rzecznik Agencji Uzbrojenia (AU) ppłk Krzysztof Płatek. Od kilku miesięcy trwają ponadto testy umundurowania, kamizelek balistyczno-taktycznych i hełmów następnej generacji dla żołnierzy Sił Zbrojnych RP. Żołnierze 18 Dywizji Zmechanizowanej od kilku miesięcy weryfikują trwałość, funkcjonalność, ergonomię i właściwości termiczne nowego wyposażenia.

Paweł Kryszczak

Rosyjska agresja na Ukrainę pokazała, jak ważne dla zwiększenia przeżywalności żołnierza na polu walki jest odpowiednie wyposażenie indywidualne żołnierza. Wielu ukraińskich wojskowych przeżyło za sprawą odpowiednich wkładów balistycznych do kamizelek, a także hełmów, które powstrzymały odłamki oraz pociski broni strzeleckiej. Z kolei strona rosyjska nie dysponuje wystarczającą liczbą tego rodzaju wyposażenia, co skutkuje znacznie większą liczbą rannych i zabitych.

W Siłach Zbrojnych RP poza dużymi kontraktami na dostawy czołgów, samobieżnych armatohaubic oraz systemów artylerii rakietowej zaczęto od pewnego czasu zwiększać nakłady związane z zakupem nowoczesnych kamizelek oraz hełmów.

Kropla w morzu potrzeb Wojska Polskiego

Agencja Uzbrojenia poinformowała w ubiegłym tygodniu o zwiększeniu zamówienia na kamizelki ochronne KWM-02 pozyskiwane od Maskpolu SA w ramach umowy z października 2021 r. Nowy aneks obejmuje dostawę w tym roku 13,5 tys. kamizelek za kwotę 160 mln zł brutto.

Uniwersalna wojskowa kamizelka ochronna KWM-02 sprawdzona w warunkach bojowych spełnia wymagania współczesnego pola walki. Pakiet balistyczny kamizelki składa się z zestawu wkładów miękkich chroniących przed odłamkami oraz czterech twardych płyt balistycznych zapewniających ochronę przed bezpośrednim trafieniem, w tym przed pociskami przeciwpancernymi. Powierzchnię ochronną kamizelki można rozbudować, dołączając ochronę ramion,



| fot. mat. pras./d

szyi, podbrzusza i dolnej części kregosłupa. Kamizelka wykorzystuje uniwersalny system MOLLE/PALS i może być wyposażona w dowolną kombinację ładownic i kieszeni odpowiadającą potrzebom użytkownika. PALS jest systemem modularnego montażu kieszeni i ładownic wykorzystywanych w modułowym systemie przenoszenia oporządzenia osobistego MOLLE.

Kamizelka jest wyposażona w system szybkiego wyczerpienia (QR) pozwalający na zrzućenie w sytuacji awaryjnej. Kamizelka ma wzmocniony uchwyt ewakuacyjny. Klasa odporności kamizelki może zostać dobrana do konkretnych potrzeb i zadań użytkownika. W zależności od wymaganego poziomu ochrony balistycznej oraz rozmiaru kamizelki waży od 4 do 13 kg. Należy jednak

zauważyć, że zapotrzebowanie na nowoczesny sprzęt, w tym kamizelki ochronne, jest znacznie większe. Dlatego możemy spodziewać się kolejnych zamówień na tego typu sprzęt.

Nowoczesne hełmy dla WP

Dostawy kamizelek są jednym z działań, które w ostatnich latach podejmuje MON, by polepszyć wyposażenie indywidualne żołnierzy. W ramach umowy z roku 2020 o wartości 93,5 mln zł dostawy dla żołnierzy Wojska Polskiego 50 tys. hełmów HP-05 rozpoczęły się w roku 2020, zaś zakończą w tym roku.

HP-05 przeznaczony jest do ochrony głowy użytkownika przed bezpośrednimi uderzeniami odłamkami i niektórymi pociskami broni strzeleckiej. Masa hełmu w zależności od

rozmiaru oraz jego ukompletowania wynosi od 1,3 do 1,6 kg. HP-05 może pochwalić się czteropunktowym systemem pasków nośnych z innowacyjnym mechanizmem płynnej regulacji. Ma również system rozmiarowo-amortyzujący umożliwiający dopasowanie do obwodu głowy użytkownika – wykonany w trzech rozmiarach. Hełm wyposażony jest w szyny akcesoryjne i gniazdo montażu gogli noktowizyjnych. Ten hełm typu „high-cut” jest kompatybilny z wyposażeniem żołnierza: kamizelką kuloodporną, filtracyjną odzieżą ochronną, maską przeciwgazową, indywidualnymi środkami łączności i urządzeniami do ochrony wzroku. Dostępny w trzech rozmiarach (zakres obwodu głowy 54–62 cm).

Szykuje się rewolucja w wyposażeniu żołnierza

W niedalekiej przyszłości możemy spodziewać się rewolucji, jeśli chodzi o indywidualne wyposażenie żołnierza.

W ubiegłym roku rozpoczęły się testy umundurowania, kamizelek balistyczno-taktycznych i hełmów następnej generacji dla żołnierzy Sił Zbrojnych RP. Żołnierze 18 Dywizji Zmechanizowanej od kilku miesięcy weryfikują trwałość, funkcjonalność, ergonomię i właściwości termiczne nowego wyposażenia. Jak podkreślił rzecznik prasowy Agencji Uzbrojenia ppłk Krzysztof Płatek, testy obejmują wzory wybarwienia w czterech wariantach: wiosna-lato, beśnięzna jesień-zima, śnieżna zima i teren zurbanizowany. Wyniki dadzą również odpowiedzi w zakresie ewentualnej potrzeby modyfikacji wzorów. Poza testami realizowanymi przez żołnierzy Żelaznej Dywizji prowadzone są również badania laboratoryjne. Po zakończeniu tych testów możemy spodziewać się zamówienia na dużą partię mundurów dla Sił Zbrojnych RP. Za dostawę tego wyposażenia odpowiadać będzie należąca do Grupy PGZ firma PSO Maskpol SA.

Sama zaś dostawa obejmować będzie takie elementy, jak: umundurowanie, buty, pasy, kamizelki balistyczno-taktyczne oraz hełmy. Należy podkreślić, że elementy takie jak hełmy oraz kamizelki balistyczno-taktyczne są modularne. Kamizelki mogą być szybko rozbudowane w kierunku wariantu cięższego zapewniającego zwiększony zakres osłaniania powierzchni i wyższy poziom ochrony.

Nie należy również zapomnieć o całym zestawie elementów, dodatkowych kieszeni, jak i pojemników na apteczkę doczepianych do kamizelek.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



WASZYNGTON \ Politycy mają czas do czerwca, by wypracować kompromis

USA podwyższą próg zadłużenia

Stany Zjednoczone po raz kolejny w swojej historii osiągnęły wyznaczony przez Kongres limit zadłużania się finansów publicznych państwa. Obecnie wynosi on ponad 31 bln dol. Jednocześnie rozpoczęła się polityczna walka o podniesienie tego limitu.

Tomasz Winiarski

piszę, aby poinformować, że począwszy od czwartku, 19 stycznia 2023 r., niespłacony dług publiczny Stanów Zjednoczonych osiągnie swój ustawowy limit. Po jego osiągnięciu Departament Skarbu będzie musiał podjąć pewne nadzwyczajne środki, aby zapobiec brakowi wywiązywania się Stanów Zjednoczonych ze swoich zobowiązań finansowych – napisała w specjalnym liście do liderów kongresowych (w tym spikera Izby Reprezentantów Kevina McCarthy'ego) sekretarz skarbu USA Janet Yellen. Obecny limit zadłużenia sektora finansów publicznych Stanów Zjednoczonych wynosi 31,4 bln dol. Dzięki nadzwyczajnym środkom podjętym przez Departament Skarbu USA mają zapewnić względną ciągłość finansową do mniej więcej początku czerwca.

Wbrew powszechnemu przekonaniu, głoszonemu również przez przedstawicieli rządu federalnego, sektor publiczny Stanów Zjednoczonych nie stanie przed możliwością swojej niewypłacalności po raz pierwszy w historii. Jak odnotowały amerykańskie media, po drugiej stronie Atlantyku taka sytuacja wydarzyła się dokładnie cztery razy. Teraz, w wyniku zaistnienia obecnego tzw. debt ceilingu, czyli



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

limitu zadłużania się finansów publicznych państwa, zagrożony jest m.in. system emerytalny 4,5 mln pracowników federalnych.

„Dlatego niezwykle ważne jest, aby Kongres podjął w odpowiednim czasie działania w celu zwiększenia lub zawieszenia limitu zadłużenia. Niespełnienie zobowiązań rządu spowodowałoby nieodwracalne szkody dla gospodarki USA, źródła utrzymania wszystkich Amerykanów i globalnej stabilności finansowej” – pisała w swoim liście Janet Yellen. „Podwyższenie lub zawieszenie limitu zadłużenia nie upoważnia do nowych zobowiązań finansowych ani nie obciąża nimi podatników. Po prostu pozwala rządowi federalnemu finansować aktualne zobowiązania, które Kongres i prezydenci z obu partii podejmowali w przeszłości” – wskazała sekretarz skarbu USA.

Decydenci w Kongresie oraz w Białym Domu nie są na razie zbyt skorzy do rozpoczęcia chociażby wstępnych rozmów w tej kwestii. Zarówno demokraci, jak i republikanie na razie twardo stoją przy odmiennych wizjach i programach zajęcia się tzw. klifem fiskalnym. Spora część demokratów chce kolejnego podwyż-

szenia limitu zadłużenia bez dodatkowych dalszych zobowiązań. Republikanie również opowiadają się za jego podniesieniem o niesprecyzowaną jeszcze kwotę, lecz stawiają wstępne warunki w postaci cięcia wydatków. Plan polega na tym, aby nasi republikańscy koledzy w Izbie Reprezentantów zrozumieli, że igrają z katastrofą i krzywdzą Amerykanów. W naszym planie jest także, by Amerykanie też to zrozumieli. I myślę, że gdy tak postavimy tę sprawę, to wszyscy wygramy – powiedział lider demokratów w Senacie, Chuck Schumer, krytykując tym samym republikańskie

propozycje walki z „klifem fiskalnym”.

Pileczkę odbił lider konserwatystów w Kongresie, spiker Izby Reprezentantów Kevin McCarthy.

– Schumer poszukuje kogoś, żeby pomógł mu podnieść pułap zadłużenia, ale nie powie już Amerykanom, co on z tym wszystkim zrobi później – zastanawiał się polityk.

W miarę upływu czasu obie strony politycznej barykady w USA zasiadą jednak do rozmów i wypracują kompromisowy projekt w tej sprawie, ratując tym samym największą gospodarkę świata przed tzw. technicznym bankructwem.

Nowy prezydent Czech stawia na współpracę z Tajwanem

**GEOPOLITYKA ** Prezydent elekt Czech Petr Pavel jest pierwszym europejskim przywódcą, który rozmawiał telefonicznie z prezydentem Tajwanu. To przełom w relacjach wyspy z państwem UE, a także sygnał, że kończy się prochińska polityka prowadzona przez poprzednika Pavla, Miloša Zemana.

Rozmowa przywódców Czech i Tajwanu odbyła się w poniedziałek i trwała 15 minut. Tsai w imieniu rządu i rodaków złożyła gratulacje nowo wybranemu prezydentowi Czech. Stwierdziła, że oba narody dzielą te same wartości, a łączące ich więzi powinny doprowadzić do pogłębienia wymiany i współpracy w kluczowych obszarach, w tym w projektowaniu półprzewodników, rozwijaniu kształcenia kadr

w najnowocześniejszych technologiach i restrukturyzacji łańcucha dostaw. Już po rozmowie Pavel podziękował na Twitterze prezydentowi Tajwanu za gratulacje i wyraził nadzieję, że w przyszłości będzie mógł osobiście spotkać się z prezydentem Tsai.

Rozmowa polityków była przełomowa w wielu wymiarach. Petr Pavel jest pierwszym europejskim przywódcą, który zdecydował się na rozmowę telefo-

niczną z prezydentem Tajwanu. Podobny gest wykonał w 2016 r. ówczesny prezydent elekt USA Donald Trump. Tajwańskie media podkreślają, że gest Pavla może doprowadzić do tego, że inni przywódcy w Europie okażą większą śmiałość w kontaktach z czołowymi politykami Tajwanu.

Po wygraniu wyborów Petr Pavel zadzwonił do przywódców dwóch państw zagrożonych przez autorytarne

reżimy – Ukrainy i Tajwanu. Pokazał w ten sposób, gdzie powinno być dziś skierowane wsparcie Zachodu i że bez niego, jak stwierdził politolog prof. Lin Tzu-li w wypowiedzi dla tajwańskiej gazety „Liberty Times”, „dzisiejsza Ukraina to jutro Tajwan”.

Petr Pavel, dzwoniąc do prezydent Tajwanu, zasygnalizował też odejście od polityki swojego poprzednika Miloša Zemana, który był uważany za przywódcę pomagającego Chinom w umacnianiu ich wpływów w Europie.

W tajwańskich mediach pojawiły się też informacje, że za prezydentury Pa-

vla Czechy mogą być kolejnym państwem, które wyjdzie z chińskiej inicjatywy 17+1 (dziś już 14+1) zakładającej współpracę Chin z państwami Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów. Projekt opuściły dotąd Litwa, Łotwa i Estonia. Jednym z powodów, dla których Europa bardziej przychylnie patrzy na relacje z Tajwanem, jest stanowisko Pekinu w kwestii rosyjskiej napaści na Ukrainę. Chiny nie potępiły działań Moskwy, sprzeciwiają się sankcjom i winią za wojnę USA i NATO.

Hanna Shen
Korespondencja z Tajpej



SKANDALICZNE SŁOWA PREZYDENTA

CHORWACJA \ Zoran Milanović skrytykował Zachód za wysyłanie broni Ukrainie, a także oświadczył, że „Krym już nigdy nie będzie częścią Ukrainy”.

Wikipedia/d



Wikipedia/d

PIELGRZYMKA PAPIEŻA

AFRYKA \ Rozpoczęła się 40. podróż zagraniczna Franciszka. W ciągu sześciu dni Ojciec Święty odwiedzi dwa pogrążone w krwawych konfliktach kraje: Demokratyczną Republikę Konga i Sudan Południowy.

WOJNA \ Rosja i Białoruś z jednych ćwiczeń przechodzą do kolejnych

Rosja szykuje się do nowej ofensywy

Postawa Niemiec, hamująca dostawy ciężkiego sprzętu, dała czas Rosji na stworzenie gęstej infrastruktury obronnej i umożliwiła odtworzenie zasobów sprzętowych i osobowych, które mogą zostać użyte do kolejnego uderzenia na Ukrainę. Tymczasem na Białorusi wystartowały ćwiczenia sztabowe rosyjskich i białoruskich oddziałów. – Trwa stopniowe podporządkowywanie białoruskiego wojska siłom zbrojnym Rosji – uważa prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

To kolejne ćwiczenia tzw. regionalnego zgrupowania wojsk obu armii. W ich trakcie dowódcy mają „pilnie analizować doświadczenia z konfliktów zbrojnych ostatnich lat”. Rozpoczęte manewry są ponadto częścią przygotowań do wielkich wspólnych ćwiczeń Tarcza Związku 2023, które we wrześniu odbędą się na rosyjskich poligonach.

Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich miesięcy wojska Putina brały udział w dziesiątkach manewrów z białoruskimi żołnierzami. Kilka dni temu obie armie

ćwiczyły desant spadochronowy na poligonie w Brześciu przy granicy z Polską, wykorzystując samolot transportowy Il-76.

Zdaniem prof. Piotra Grochmalskiego, eksperta ds. militarnych i geopolityki, tak bliska współpraca na polu wojskowym wynika ze stopniowego podporządkowania sobie Białorusi przez Rosję. – Mamy do czynienia m.in. z pełnym penetrowaniem przestrzeni białoruskiej przez rosyjską armię – zauważa ekspert. Od wielu miesięcy trwa szkolenie putinowskich formacji na białoruskich poligonach. Rosja wykorzystuje na szeroką skalę również tamtejsze



Na Białorusi może obecnie przebywać nawet kilkanaście tysięcy żołnierzy. Oficjalnie – pod pretekstem wspólnych ćwiczeń
| fot. Russian Defence Ministry/TASS/Forum

zasoby amunicji i sprzętu wojskowego. – Putin, angażując Białoruś w wojnę, odebrał alternatywę Aleksandrowi Łukaszenko. Zwycięstwo Ukrainy oznacza, że w pierwszej kolejności poleci głowa właśnie białoruskiego dyktatora – mówi „Codzienniej” prof. Grochmalski.

Tymczasem na froncie agresorzy próbują okrążyć zgrupowanie ukraińskich obrońców pod Bachmutem.

Większość kluczowych dróg do tego miasta jest już kontrolowana przez Rosję bądź znajduje się pod ostrzałem artyleryjskim. Obecnie rosyjskie wojska chcą uzyskać kontrolę ogniową nad ostatnią drogą do Bachmutu, która prowadzi przez Czasów Jar.

Kolejnym miejscem, które może być obrane za cel przez Rosjan, jest leżący na północ Siewiersk. – Wi-

dzimy, że Rosjanie wzmacniają ten kierunek. Przeniesiona została grupa formacji, w tym część 4. Gwardyjskiej Kantemirowskiej Dywizji Pancerniej – mówi prof. Grochmalski. Ekspert jest przekonany, że gdyby Ukraińcy na czas dostali czołgi oraz bojowe wozy piechoty, przeprowadziliby dalsze natarcia w kierunku miejscowości Siewiersk i Kreminna.

Kolejne pociski dla Ukrainy

WSPARCIE ZBROJENIOWE \ Ministrowie obrony i spraw zagranicznych Australii i Francji ogłosili, że oba państwa wspólnie wyprodukują i prześlą Ukrainie tysiące pocisków artyleryjskich kal. 155 mm. Z kolei do końca marca Wielka Brytania dostarczy Kijowowi obiecane czołgi Challenger 2. W najbliższym czasie na Ukrainę nie trafią za to myśliwce F-16.

Od jakiegoś czasu mówiło się o przekazaniu Ukrainie amerykańskich myśliwców. Dziennik „Financial Times” informował, że niektóre europejskie państwa już rozmawiały o tym z Kijowem. Producent F-16, koncern Lockheed Martin, zapowiedział, że będzie w stanie wyprodukować nowe tego typu myśliwce dla państw, które zdecydują się na odstępnie Ukrainie swoich samolotów.

Dziennikarze zapytali prezydenta USA Joea Bidena o to, czy Ukraina dostanie F-16. – Nie – odparł krótko prezydent. Bez zgody Waszyngtonu żadne państwo nie będzie mogło

ich przekazać na własną rękę. Zdaniem komentatorów nie oznacza to jednak, że Ukraina w ogóle nie dostanie tych myśliwców. Biden wcześniej sprzeciwiał się wysłaniu baterii przeciwlotniczych Patriot i czołgów Abrams, tylko po to, by później to zaaprobować.

Tymczasem brytyjskie ministerstwo obrony ogłosiło, że obiecane przez nich czołgi Challenger 2 będą dostarczone na front do końca marca. Ukraińscy czołgiści już dotarli do Wielkiej Brytanii i rozpoczęli szkolenie z ich obsługi. Wielka Brytania prześle łącznie 14 takich czołgów.

Z kolei ministrowie obrony i spraw zagranicznych Australii i Francji poinformowali, że oba państwa wspólnie wyprodukują i prześlą Ukrainie tysiące pocisków artyleryjskich kal. 155 mm. Pierwsze dostawy, z zapasów magazynowych, dotrą do Kijowa w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Australijski minister obrony Richard Marles powiedział, że ta umowa to „nowa współpraca między australijskim i francuskim przemysłem obronnym”. Stosunki między oboma państwami pogorszyły się, gdy Australia zrezygnowała z zakupu francuskich okrętów podwodnych na rzecz okrętów o napędzie atomowym, które zostaną kupione w ramach sojuszu z USA i Wielką Brytanią.

Inne podejście do tematu Ukrainy prezentują za to Austria i Węgry. Austriacki minister obrony Klaudia Tanner i jej węgierski odpowiednik Kristóf Szalay-Bobrovniczky ogłosili, że żadne z tych państw nadal nie ma zamiaru przekazywać Kijowowi broni, tłumacząc to lękiem przed eskalacją konfliktu.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Joe Biden odwiedzi Polskę

USA \ Amerykański prezydent potwierdził wcześniejsze nieoficjalne doniesienia, że przybędzie do Polski. Jako jedną z dat media wymieniają okolicę rocznicy rosyjskiej inwazji na Ukrainę, tj. 24 lutego.

O zamiarze przybycia do Polski Biden powiedział dziennikarzom w drodze ze smigłowca do Białego Domu po powrocie z wizyty w Baltimore. Gdy został zapytany przez korespondenta Polskiego Radia, czy przybędzie do naszego kraju w lutym, odpowiedział, że „jeszcze nie wie kiedy”. Według wcześniejszych spekulacji medialnych wizyta w Polsce planowana jest w okolicach 24 lutego, czyli rocznicy rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Paweł Sałek z Kancelarii Prezydenta RP zwracał uwagę w Polskim Radiu 24, że głównym tematem wizyty będzie zapewne kwestia dalszej pomocy Ukrainie. – Jak przypuszczają specjaliści, ta wojna będzie jeszcze bardzo długo trwała. Tu rola Polski i USA jest bardzo ważna, tym bardziej że relacje polsko-amerykańskie są aktualnie najlepsze w historii,

a prezydent Andrzej Duda też ma dobry kontakt z prezydentem Joe Bidemem – zaznaczył Sałek.

Administracja Bidena uważa Polskę za kluczowego sojusznika NATO w regionie. W naszym kraju przebywają tysiące amerykańskich żołnierzy. Polska jest głównym punktem pomocy logistycznej dla Ukrainy, przyjęła miliony uchodźców. Jest też głównym orędownikiem wzmacniania militarnego Kijowa, któremu przekazuje duże ilości sprzętu wojskowego. Nasze władze motywują też kraje zachodnie do nakładania surowych sankcji na Kreml i przeciwstawiają się ich wszelkiemu liberalizowaniu. Są też bardzo krytyczne wobec postulatów doprowadzenia do negocjacji z Władimirem Putinem.

(pp)

ŚWIAT

9

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

DANE \ PKB w strefie euro w IV kwartale 2022 r. wzrósł o 0,1 proc. k/k – poinformował europejski urząd statystyczny Eurostat. Konsensus rynkowy przewidywał spadek PKB k/k o 0,1 proc. W ujęciu rocznym PKB w strefie euro wzrósł w IV kw. o 1,9 proc. Tu szacowano wzrost o 1,7 proc.

PROGNOZY \ Unikniemy recesji, a wzrost gospodarczy przyspieszy pod koniec 2023 r.

Dobry rok dla naszej gospodarki

Produkt krajowy brutto Polski po blisko 5-procentowym wzroście w 2022 r. obniży się do ok. 1 proc. w roku bieżącym. – To był udany rok dla polskiej gospodarki mimo wojny na Ukrainie – twierdzą ekonomiści. Ich zdaniem w tym roku po spowolnieniu w pierwszym kwartale i stabilizacji w dwóch kolejnych gospodarka powinna przyspieszać w ostatniej ćwiartce roku.

Paweł Woźniak

Główny Urząd Statystyczny policzył, że produkt krajowy brutto Polski wzrósł w 2022 r. o 4,9 proc., po wzroście o 6,8 proc. rok wcześniej. – Wstępnie szacujemy, że PKB wzrósł w 2022 r. w ujęciu realnym o 4,9 proc. – przekazał prezes GUS Dominik Rozkrut. Dodał, że w trudnych czasach to dobry wynik. – W 2021 r. było to 6,8 proc., ale przypominam, że wtedy był to wzrost w stosunku do pandemii – dodał szef GUS.

Zwrócił uwagę, że poza rokiem, w którym zmagaliśmy się z pandemią, kiedy PKB spadł, zawsze notowany był w naszym kraju wzrost gospodarczy i zawsze przewyższał on średni wzrost osiągany w Unii Europejskiej. – Zgodnie z prognoząmi za 2022 r., według Komisji Europejskiej, wzrost PKB w całej UE wyniósł 3,3 proc., więc wzrost dla Polski jest ponownie wyższy – wskazał.

Również według ekonomistów z ING ubiegły rok był udany dla polskiej gospodarki, która kontynuowała postpandemiczną odbudowę pomimo wojny na Ukrainie. – Wsparciem koniunktury była poprawa w funkcjono-



Korzystna pogoda przełożyła się na wysokie wypełnienie magazynów gazu w Europie, w efekcie czego pesymistyczne prognozy dla gospodarki UE nie zmaterializują się, a to poprawia perspektywę dla wzrostu PKB w Polsce | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

waniu łańcuchów dostaw oraz napływ uchodźców z Ukrainy – wskazali. Zwrócili uwagę, że w takim oczeniu dobrze radziły sobie przemysł i eksport. – Jednocześnie kryzys ekonomiczny i wysoka inflacja spowodowały systematyczne pogarszanie się koniunktury w ciągu roku – wskazali.

Ich zdaniem w 2023 r. wzrost PKB osiągnie ok. 1 proc. rok do roku. Według nich korzystne warunki pogodowe i poprawa infrastruktury przełożyły się na wysokie wypełnienie gazem magazynów w Europie, w efekcie czego pesymistyczne prognozy dla europejskiej gospodarki najprawdopo-

dobniej się nie zmaterializują, co poprawia perspektywę dla wzrostu PKB w Polsce.

Eksperti ING przekonują jednak, że początek 2023 r. będzie trudny. – W I kwartale 2023 r. PKB spadnie w ujęciu rocznym, przy czym na wyniku będzie ciążyła wysoka baza z I kwartału 2022 r. – ocenili. Ich

zdaniem sytuacja gospodarcza powinna się poprawiać w drugiej połowie roku. – O ile Europa nie napotka problemów z zabezpieczeniem źródeł energii na kolejny sezon zimowy, o tyle w tym roku spodziewamy się wzrostu gospodarczego o ok. 1 proc. – wskazali. Dodali, że powinien temu towarzyszyć szybki spadek inflacji, „przy uporczywości wysokiej inflacji bazowej”, co nie pozwoli na obniżki stóp procentowych przed końcem tego roku.

Podobne prognozy przedstawił Polski Instytut Ekonomiczny. – Dolek spowolnienia przypadnie na I kwartał, gdy wzrost PKB spadnie poniżej 0,5 proc. W kolejnych dwóch kwartałach wzrost będzie zbliżony do 1 proc. – ocenił Jakub Rybacki z PIE. Według ekonomisty wzrost gospodarczy zacznie przyspieszać na koniec IV kwartału. – Będzie to efekt poprawy koniunktury w Europie – wraz ze spadkiem inflacji zamożność gospodarstw domowych ponownie zacznie rosnąć – wyjaśnił i dodał, że spodziewa się też „rozruchu inwestycji publicznych”. – Perspektywy są jednak niepewne, a istotnym zagrożeniem jest zastój w budownictwie – podkreślił ekspert.

Ruszył przetarg na rozbudowę A2 między Łodzią a Warszawą

INWESTYCJE \ GDDKiA ogłosiła przetarg na wykonanie projektu budowlanego rozbudowy autostrady A2 do trzech i czterech pasów na odcinku między Łodzią a Warszawą. Jest to niezbędna inwestycja w kontekście otwarcia Centralnego Portu Komunikacyjnego.

W najbliższym czasie będzie to jedna z najważniejszych inwestycji autostradowych w Polsce. Ma bowiem ścisły związek z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego. A2 między Łodzią a stolicą to już teraz najbardziej obciążony odcinek, a ruch wzrośnie kilkukrotnie. Według przeprowadzonych badań średni dobowy ruch wynosi ponad 50 tys. pojazdów, nawet do 100 tys. w okolicach Warszawy. Przy takim

natężeniu niezbędne staje się przeprowadzenie inwestycji poszerzenia autostrady (CPK będzie ulokowany obok węzła Wistkitki).

Trzeci pas ruchu na A2 powstanie między węzłami Łódź-Północ a Konotopa. Cztery pasy zaś będą na odcinku Konotopa-Pruszków. Wykonawca zostanie wybrany w połowie tego roku. Od podpisania umowy będzie on miał 18 miesięcy na opracowanie projektu. – Na przełomie 2024 i 2025 r.

powinniśmy mieć komplet dokumentacji do ogłoszenia kolejnego etapu, czyli robót budowlanych. Według naszych założeń w drugiej połowie 2025 r. rozpoczynamy roboty – wyjaśnił Tomasz Kwieciński, p.o. dyrektor łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Inwestycja na A2 między Warszawą a Łodzią będzie polegać na dobudowaniu dodatkowych pasów ruchu po wewnętrznych stronach obu jezdni istniejącej autostrady na długości ok. 89 km, w tym ok. 46 km w woj. łódzkim. Wykorzystany do tego celu będzie szeroki pas dzielący – podczas budowy autostrady zachowano wymaganą

rezervę na powstanie dodatkowego pasa. Nowe mają mieć po 3,5 m szerokości, zostanie zachowany pas awaryjny. Szerokość pasa rozdziału zmniejszy się z kilkunastu do pięciu metrów szerokości.

Oprócz dobudowy trzeciego i czwartego pasa istotnym elementem inwestycji ma być wdrożenie rozwiązań związanych z technologią odnawialnych źródeł energii. Mają one zapewnić jak największą samowystarczalność energetyczną A2 oraz obwodów utrzymania autostrady i miejsc obsługi podróżnych. Ma to przyczynić się do maksymalnego obniżenia kosztów zużywanej energii.

Konieczne będzie też m.in. przebudowanie całego systemu melioracyjnego wraz z rozbudową wielu zbiorników retencyjnych. Wzdłuż całego odcinka wymieniona zostanie na wyższą siatkę odgradzająca drogę. Dodatkowo zamontowana zostanie tzw. żabianka, czyli pas gęstej siatki przy ziemi, uniemożliwiającej przedostanie się na drogę małych zwierząt. W wielu miejscach pojawią się także nowe ekrany akustyczne, mające zabezpieczyć otoczenie przed zwiększonym hałasem. Wymienione prace będą wymagały zmian w organizacji ruchu.

Lucyna Piwowska



POLSKA SPÓŁKA KOLEJOWA KUPUJE AKTYWA POTENTATA

PRZEJĘCIA \ PKP Cargotabor, spółka zależna PKP Cargo, kupi za 13,5 mln zł netto aktywa likwidowanego oddziału firmy Alstom – podało w poniedziałek PKP Cargo. – Umowa jest istotna dla Grupy PKP Cargo ze względu na zapewnienie dostępności pakietów naprawczych aparatury elektrycznej dla lokomotyw użytkowanych przez spółki z grupy – wyjaśnił przewoźnik.

GOSP.

11

WYDATKI \ Kara za niepłacenie opłaty RTV stanowi 30-krotność jej wysokości

Abonament płacić regularnie, chcesz czy nie

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT) przypomina o obowiązku wnoszenia opłat abonamentowych RTV regularnie, najlepiej do 25. dnia każdego miesiąca. Poczta Polska prowadzi dla KRRiT intensywne kontrole abonamentu. Do osób, które nie płacą abonamentu, trafiają wezwania do zapłaty zaległości.

Mariusz Andrzej Urbanke

Opłaty nie są zbyt wysokie – za radio trzeba zapłacić 8,70 zł miesięcznie, za telewizor 27,30 zł. Mimo to sporo osób nie płaci, choć kary za niepłacenie abonamentu RTV są wysokie – stanowią 30-krotność jego miesięcznej wysokości, a to oznacza, że w br. taka kara wynosi 261 zł w przypadku radiodbiornika lub 819 zł – telewizora. W przypadku braku uiszczenia opłaty ustalonej w decyzji administracyjnej wysyłane jest najpierw upomnienie, a następnie tytuł wykonawczy do urzędu skarbowego.

Z danych KRRiT wynika, że 96,4 proc. gospodarstw domowych posiada telewizory. Jednak tylko 46,47 proc. z nich zarejestrowało odbiornik. Tymczasem od 2013 r. każdy, kto używa odbiornika telewizyjnego lub radiofonicznego, jest zobowiązany do jego rejestracji oraz uiszczenia opłat abonamentowych (zasada ta dotyczy wszystkich, z wyjątkiem osób ustawowo zwolnionych z tego obowiązku). Rejestracji odbiorników powinno się dokonać w placówkach Poczty Polskiej w terminie 14 dni od chwili nabycia urządzenia. Rejestracja odbiorników nie jest trudna – można jej dokonać nie tylko w placówce pocztowej, ale też za po-



96,4 proc. gospodarstw domowych posiada telewizory. Jednak tylko 46,47 proc. z nich zarejestrowało odbiornik
| fot. Pixabay/d

średnictwem strony internetowej.

Opłaty abonamentowe regularnie wnosi jedynie nieco ponad 34 proc. gospodarstw i zobowiązanych do tego instytucji. Egzekwowaniem tych opłat zajmują się pracownicy Poczty Polskiej, którzy mogą kontrolować właścicieli odbiorników w ich miejscu zamieszkania lub w samochodach. Kontrolą odbiorników zajmują się nie listonosze, a wyłącznie pracownicy Centrum Obsługi Finansowej Poczty Polskiej. Jeśli taki urzędnik zapuka do na-

szego domu, to poprośmy go najpierw o wylegitymowanie się, bo i tu pojawiają się próby oszustwa. Pamiętajmy też, że podczas ewentualnej kontroli brane są pod uwagę wyłącznie urządzenia zarejestrowane i podłączone, na których można uruchomić programy.

Spore grono osób jest zwolnionych od opłat abonamentowych. Powinny one jednak zgłosić się do wybranej placówki pocztowej i przedstawić stosowne dokumenty, potwierdzające uprawnienia do zwolnienia, żeby ze zwolnienia skorzystać.

Przepisy dotyczące abonamentu są stare i skomplikowane. Dlatego też rzecznik praw obywatelskich (RPO) Marcin Wiącek uważa, że konieczne jest podjęcie działań, które doprowadziłyby do kompleksowych zmian aktualnego stanu prawnego. Zwłaszcza że do Biura RPO masowo wpływają skargi obywateli w sprawach dotyczących uiszczenia opłat abonamentowych. Z informacji RPO wynika, że dotyczą one zarówno kwestii systemowych, jak i konkretnych nieprawidłowości związanych z procedurą egzekwo-

wania opłat abonamentowych przez Poczta Polską. „Skarżący zwracają też uwagę na szereg nieprawidłowości związanych z procedurą egzekwowania opłat abonamentowych. Chodzi m.in. o automatyczne i masowe kierowania przez Poczta Polską spraw obywateli do egzekucji zaległego abonamentu” – czytamy w stanowisku RPO. „Często zdarzało się, że Poczta wzywała do zapłaty zaległych opłat abonamentowych, bez dokładnego sprawdzenia, czy są one zasadne. Przykładowo wezwania takie były kierowane do osób, które już dawno zgłosiły zaprzestanie używania odbiornika z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania.

Jednak zdaniem rzecznika „zasadniczy problem polega na tym, że stosunkowo niewielka liczba rzeczywistych użytkowników odbiorników uiszcza opłaty abonamentowe. Taki stan, funkcjonujący już od dłuższego czasu, postrzegany jest jako niesprawiedliwy i naruszający konstytucyjną zasadę powszechności ponoszenia ciężarów publicznych” – podkreśla RPO. Jego zdaniem problematyczne jest też powiązanie obowiązku uiszczenia opłaty abonamentowej z domniemaniem używania odbiornika przez osoby, które posiadają odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny. „Współcześnie oglądanie telewizji lub słuchanie radia możliwe jest nie tylko za pomocą takich odbiorników, lecz również za pomocą telefonów, tabletów czy komputerów. Obecna ustawa tego nie uwzględnia. Dlatego trudno uznać, że ustawowy obowiązek uiszczenia opłat abonamentowych dotyczy każdego” – pisze rzecznik.

Mimo tych zastrzeżeń RPO przepisów na razie nie zmieniono i osoby oraz instytucje zobowiązane do płacenia abonamentu powinny to robić terminowo, żeby nie narażać się na problemy i kary.

Fundusze inwestują w innowacyjne firmy

INWESTYCJE \ W 2022 r. przez polski rynek venture capital (VC) przepłynęło 3,6 mld zł. To łączna wartość kapitału, który polskie i zagraniczne fundusze, finansujące spółki wysokiego ryzyka na wczesnym etapie rozwoju, z potencjałem szybkiego wzrostu, zainwestowały w 460 transakcjach w 435 rodzimych innowacyjnych przedsiębiorstwach – wynika z raportu przygotowanego przez PFR Ventures i Inovo VC.

Porównując rok 2022 z poprzednim, wartość rynku utrzymała się na tym samym poziomie. Równocześnie o 15 proc. wzrosła liczba sfinansowanych firm. – W 2022 r. polski rynek VC

wyhamował i utrzymał wartość transakcji zbliżoną do poprzedniego roku. Względem globalnych i regionalnych trendów spadkowych to wciąż dobry sygnał. Warto zwrócić uwagę na dużą skalę dostęp-

nych środków, które fundusze VC planują jeszcze zainwestować. Odnotowaliśmy również nowy rekord w zakresie liczby inwestycji – kapitał trafił do 435 innowacyjnych firm względem 379 rok wcześniej

i 300 dwa lata temu – komentuje Aleksander Mokrzycki, wiceprezes w PFR Ventures.

120 z 460 transakcji to inwestycje z udziałem funduszy PFR Ventures. Zapewniły one blisko 1/3 kapitału dla innowacyjnych przedsiębiorstw. Istotną rolę w segmencie załączkowym odgrywają też fundusze Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, które dokonały 216 transakcji (9 proc. udziału w wartości).

Pieniądze z funduszy VC najczęściej trafiają do spółek, które zajmują się innowacjami z obszaru zdrowia. To trend, który utrzymuje się już od trzech lat, i choć sama liczba transakcji spada, to kategoria ta wciąż zajmuje pierwsze miejsce. W 2022 r. stanowiły one 13,7 proc. z wszystkich przeprowadzonych transakcji.

.....
(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



CYTAT \ Znamy wiele przykładów na to, że kultura okazała się doskonałym narzędziem służącym zwiększaniu porozumienia między narodami. Bardzo się cieszę z faktu, że polska literatura może zostać w tym roku zaprezentowana na Międzynarodowej Wystawie Książek w Tajpej. Wierzę, że takie działania przyczyniają się do wzmocnienia naszej wymiany kulturalnej – powiedział minister kultury Piotr Gliński.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 1 LUTEGO 2023

KULTURA

13

Sylvia Krasnodębska

KINO \ Film przeciwko wojnie i mydłu

Wyspa osłów

Co trzeba zrobić, żeby zdobyć dziewięć nominacji do Oscara? Oto przepis twórców filmu „Duchy Inisherin”, którzy przenoszą nas do świata, w którym wojny są bezsensowne, zwierzęta bywają lepsze od ludzi, a w zapomnienie szybko odchodzą ci, którzy są mili. A może wcale nas nie przenoszą, bo my być może właśnie w takim świecie żyjemy?



Ten film jest prosty i skomplikowany zarazem. Jest jak jego bohaterowie, jednocześnie mądry i głupi. No i mamy w wyścigu o Oscary kolejną produkcję z istotnym udziałem osiołka | fot. mat. pras./d

billboardy za Ebbing, Missouri” czy „7 psychopatów”, wprowadza nas w irlandzki klimat bez tary-

fy ulgowej. Dialogi, język, a nawet milczenie są tu niczym niezależna warstwa filmu. Rozgrywające

się między gęstymi brwiami Colina Farrella emocje Pádraica wymuszają wejście w powolne tempo ży-

cia bohaterów. Ich proste spostrzeżenia i jeszcze prostsze wnioski. „Jestem przeciwko wojnie i mydłu” – mówi wieśniak Dominic (Barry Keoghan). Miejscowa jędra, choć bardziej śmieszny, niż straszny, sprawia, że zaczynamy wierzyć w jej wiedźmowate wizje. Prymitywizm mieszkańców wysepki zestawiony jest tu ze światem obserwujących ludzi zwierząt. Ta kontra sprawia, że ludzka prostota i tak wydaje się wciąż zbyt zagmatwana. Swoją drogą mamy w wyścigu o Oscary kolejną (obok „IO” Jerzego Skolimowskiego) produkcję z istotnym udziałem osiołka. W konflikcie między dawnymi przyjaciółmi skupiają się jak w soczewce problemy ludzkości uwikłanej w niszczycielski egoizm, zgubną pychę i niekontrolowaną mściwość. Klocki domina biegają w mrocznym kierunku i nie ma siły, by zatrzymać ich pęd. Może to i lepiej – wnioskuje główny bohater. Ten film jest prosty i skomplikowany zarazem. Jest jak jego bohaterowie, jednocześnie mądry i głupi. Ale stawia pytania największego kalibru. Byłoby tylko nieużywanego do kolejnej bratobójczej wojny.

Dzieło sztuki ratujące Ukraińców

WYSTAWA \ Od tygodnia w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie można zobaczyć wystawę 12 dzieł sztuki stworzonych z użyciem prawdziwych kamizelek kuloodpornych, które uratowały życie walczących z Rosją Ukraińców. Twórcami są uznani ukraińscy artyści.

Materiałami do stworzenia dzieł były płyty pancerne i sprzęt ochronny ukraińskiej armii, które ze względu na uszkodzenia wrogimi kulami lub odłamkami nie nadają się już do użycia w warunkach bojowych.

„Teraz dawne pancerze mają nową misję ratunkową – dzięki środkom pochodzącym ze sprzedaży tych niedoścignionych dzieł sztuki przez najlepszych artystów Ukrainy. Każde euro ze sprzedaży

prac zostanie przeznaczone na zakup najpotrzebniejszych rzeczy dla naszych żołnierzy na froncie. (...) Sztuka, podejmując egzystencjalne pytania, służy jako przewodnik po ideach, po ważnych ludzkich wartościach, najistotniejszej – jaką jest życie. Wolność, bezpieczeństwo i niezależność to nieodłączne atrybuty godnej egzystencji, do której dąży każdy świadomy człowiek na świecie” – mówi kurator wystawy Iryna Juferowa.

Wystawa projektu artystycznego ArtArmor została przeniesiona do Warszawy ze Lwowa. W polskiej instytucji zobaczyć ją można w Sali Kolebkowej w Laboratorium Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski. Środki ze sprzedaży dzieł prezentowanych na wystawie zostaną przekazane konkretnie na zakup nowego sprzętu ochrony osobistej dla ukraińskiego wojska. Będą to kamizelki kuloodporne, hełmy, słuchawki, rękawiczki, okulary oraz kombinezony dla saperów.

Głosuj na polską płytę

MUZYKA \ Płyta „Bacewicz: Music for Chamber Orchestra vol. III”, nagrana przez Orkiestrę Kameralną Polskiego Radia „Amadeus” pod batutą Agnieszki Duczmal, jest nominowana do najlepszej światowej trójki nagrań orkiestrowych według „BBC Music Magazine”. – Wszyscy powinniśmy rzucić się internetu i głosować na tę płytę – apelowała na antenie radiowej Dwójki Agnieszka Duczmal.

Jak informuje Polskie Radio, to kolejna już płyta przedstawiająca kameralną twórczość Grażyny Bacewicz, która żyła w latach 1909–1969. „Wszystkie utwory łączy niezawodne wyczucie formy, dbałość o klarowność i zarazem o kolorystykę brzmienia oraz pewien rodzaj wyrafinowanej elegancji” – czytamy na stronie publicznego nadawcy.

Do końca lutego na stronie internetowej organizatora trwa głosowanie, które wyłoni zwycięzców BBC Music Magazine Awards 2023. – Gdy wykonywalismy utwory Grażyny Bacewicz poza Polską, miałam już wielokrotnie sygnały, że są to kompozycje, które zachwycają melomanów i krytyków. Jestem zachwycona tym, że wreszcie doczekała się ona takiego uznania. Nawet współcześni jej panowie kompozytorzy chyli-



Agnieszka Duczmal
| fot. Wikipedia/d

li przed nią czoła i twierdzili, że wielokrotnie ratowała honor polskich kompozytorów – mówiła założycielka, dyrektorka artystyczna i dyrygentka orkiestry „Amadeus”.



Ukraińscy artyści nasycają martwą rzecz życiodajną ideą | fot. mat. pras./d

(sk)

(sk, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Jacek Woroniecki
(1878–1949) polski duchowny katolicki, dominikanin, sługa Boży Kościoła katolickiego, teolog,
pedagog, etyk, moralista

\\ Największym dowodem miłości na tym świecie jest życie swoje ofiarować za tych, których
się miłuje i którym pragnie się służyć. \\

KAPŁANI BOŻY \ 80 lat temu męczeńsko zginął bł. ks. Zygmunt Pisarski – kapłan pogranicza polsko-ukraińskiego, patron pojednania naszych narodów

Oddać życie za brata Ukraińca

To nie takie proste, nie jest to oczywiste. To przeciw naturalnym odruchom. Zwłaszcza gdy jest się Polakiem ze wschodnich rubieży. Gdy trwa wojna, a Niemcy robią wszystko, by zagrać na uczuciach mniejszości ukraińskiej i uczynić ją swoim narzędziem przeciwko Polakom... Gdy zna się dobrze dramaty, do jakich doprowadza szaleństwo nacjonalizmu... I gdy jest się człowiekiem w pełni sił, przed którym jeszcze długie życie... Gdy słyszy się nad uchem wrzask Niemca: „Ocalisz życie, jak go wydasz!”... Gdy na twarz padają ciosy potężnej pięści żołdaka... Gdy jest się księdzem katolickim...



**Ewa Polak-
-Pańkiewicz**

W ów zimny styczniowy ranek 1943 r. w niewielkiej wsi Gdeszyn nieopodal Hrubieszowa ks. Zygmunt Pisarski, proboszcz tej parafii, poranną mszę odprawił – tak jak czynił to już od wielu miesięcy – nie w kościele, ale na plebanii, w kaplicy urządzonej w jednym z pokoi. Tu wraz z nim modlili się jego parafianie. Miejscowy Ukrainiec, pewny swojej pozycji, odkąd wkroczyli tu Niemcy, odebrał mu klucze do kościoła, natrzęsając się z jego bezradności.

Parafianie ks. Zygmunta byli sterroryzowani, a on nade wszystko nie chciał, by dwunarodowa społeczność wsi – dotąd żyjąca w zgodzie i harmonii – rozpoczęła wojnę. Pochylił głowę, gdy w kościele zaczęli rządzić prawosławni. Nie był naiwny i wiedział, że zuchwalstwo ukraińskiego sąsiada ma dwa źródła: na tych terenach Partia Komunistyczna Zachodniej Ukrainy pozyskała pewną liczbę sprzymierzeńców. A Niemcy sprawowali władzę zgodnie z zasadą dziel i rządź.

Tego mglistego zimowego dnia atmosfera była podminowana: w całej okolicy Niemcy przeprowadzali, jedno po drugim, coraz bardziej brutalne wysiedlenia miejscowej ludności; znaczna część Ukraińców spodziewała się jednak, że wysiedlenia obejmą tylko Polaków, a oni zostaną tu na specjalnych



Ksiądz Zygmunt Pisarski | fot. Wikipedia/d

\\ Ksiądz Zygmunt Pisarski, ten, który nie zawahał się umrzeć za brata, choć był przez niego prześladowany, to postać wciąż prawie nieznana w Polsce, a i z pewnością na Ukrainie. Nie odpłacił złem za złó. Pokazał, że jest możliwe inne wyjście. Po zakończeniu ofiary mszy świętej sam złożył siebie w ofierze. Błogosławiony męczennik zasłużył, by zostać patronem tak dziś oczekiwanego, pełnego ukraińsko-polskiego pojednania. \\

prawach, będą odtąd „u siebie”. Bardzo się mylili.

Wymagać? Przede wszystkim od siebie

Zygmunt Pisarski (1902–1943) był synem wielodzietnej rodziny o tradycjach rzemieślniczych z Krasnegostawu. Przodkowie ze strony matki to szewcy z dziada pradziada, ojciec był mistrzem mularskim. Jako ośmiolatek został osierocony przez matkę. Rodzina otaczała swo-

je potomstwo wielką troskliwością, niemało było tu osób z wyższym wykształceniem. Gdy w Krasnymstawie w 1916 r. powstało gimnazjum im. Władysława Jagiełły, Zygmunt był jednym z pierwszych jego uczniów. Naukę ukończył jednak w liceum św. Piusa X we Włodawku (do którego uczęszczał w tym samym czasie Stefan Wyszyński). Przyszli księża często wybierali tę placówkę ze względu

na poziom nauczania – pełniła funkcję proseminarium. W 1921 r. Zygmunt był już w Seminarium Duchownym w Lublinie. W czerwcu 1926 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Był człowiekiem silnego charakteru. Wysoki, przystojny, spokojny, małowówny, wzbudzał respekt swoją dostojną i godną postawą. Ceniono go jako kapłana i poważano, ale to nie znaczy, że udawało mu się uniknąć

konfliktów z częścią swoich parafian. Nie był bratem łatą, wymagał porządku i dyscypliny, bywał impulsywny. Ze względu na nieznaczny wadę wymowy (skutek przebytej w dzieciństwie choroby) swoich sumiennie przygotowywanych kazań nie wygłaszał, odczytywał je. Przyszło mu na kolejnych placówkach parafialnych, w Zamchu, Trzęsinach, Gdeszynie (wcześniej był wikariuszem w Modliborzycach

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Ferie zimowe
dla zdrowia,
wypoczynku i relaksu.
Zadzwoń zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Benedykt XVI

(1927–2022) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

⚡ Błogosławieni i święci byli osobami, które nie szukały z uporem własnego szczęścia, ale całkiem po prostu chciały uczynić dar z siebie, ponieważ dotarło do nich światło Chrystusa. ⚡

i Soli) dźwigać nieraz ciężkie brzemie podejrzeń, pomówień i nieufności części swoich owieczek.

Tak jak to bywa w przypadku osób, które nikomu nie starają się przypodobać i są świadome godności powołania, wiele wymagają od siebie, ale i od innych. Istotniejsze jednak jest to, że tereny, na których znajdowały się jego parafie, były w czasach zaborów przedmiotem brutalnej walki z Kościołem i eliminowania katolicyzmu. Zarówno Zamch, Gdeszyn, jak i Trzęsiny były miejscami, gdzie prowadzono bezwzględną rusyfikację, zamieniając kościoły greckokatolickie na cerkwie prawosławne.

Proboszcz bez plebanii

Po latach dawni parafianie ks. Zygmunta wspominali, że jako proboszcz nie godził się nigdy na bylejakosć, nie pozwalał nikomu na przykład na niedbałość w przygotowaniach do pierwszej komunii. Był zarazem wyrozumiały i ludzki wobec wszystkich dotkniętych biedą czy jakimś nieszczęściem. Troszczył się o świątynię i majątek Kościoła w miejscach, gdzie zaborcy robili wszystko, by Kościół dóbr materialnych pozbawić, zabiegał, by odzyskać utracone na rzecz gmin parafialne obiekty, ziemie i budynki.

Starał się pracą duszpasterską obejmować ukraińskich mieszkańców. W Zamchu istniała do kasacji unii w 1875 r. parafia unicka, jej ostatni proboszcz musiał uciekać przed prześladowaniami Rosjan do Galicji. Zaborcy siłą wprowadzali prawosławie. Po odzyskaniu niepodległości bp Marian Fulman erygował tu parafię katolicką, ale w czerwcu 1943 r. kościół (fundacji hr. Konstantego Zamojskiego) pw. św. Józefa i św. Praksedy ponownie został zamieniony na cerkiew prawosławną (był nią do lipca 1944 r.).

Za czasów administrowania kościołem w Zamchu przez ks. Zygmunta kilkor prawosławnych przeszło dzięki niemu na katolicyzm. Ale właśnie tutaj doszło do konfliktu o plebanie, którą władze powiatowe oddały miejscowym nauczycielom (mieszkał tu m.in. kierownik szkoły, ateista i człowiek wątpliwych obyczajów) i były zupełnie bierne wobec faktu, że proboszcz jest zmuszony wynajmować kwatery u chłopów. Miał też miejsce zatarg z właścicielem dworu. Ksiądz Zygmunt publicznie potępił pijaństwo we dworze, a przy osobi-

stym spotkaniu nie podał dziedzicowi ręki. „Czynniki” urzędowe zarzucały też przy byle okazji księdzu, że nie jest dość elastyczny i uległy w stosunkach z prawosławnymi.

Pisma w sprawie proboszcza przez dłuższy czas krążyły między starostwem, urzędem wojewódzkim, kurią biskupią a Ministerstwem ds. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Bliższe spojrzenie na te zdarzenia – ich szczegóły opracował ks. Zbigniew Kulik, biograf błogosławionego – odsłania tło polityczne. Ksiądz Zygmunt jako człowiek mocnego charakteru podpadł miejscowym lewicowcom, których nie brakowało zwłaszcza wśród nauczycieli na Lubelszczyź-

stwem. Była grupa dzieci, które ustawicznie i w sposób ostentacyjny mu przeszkadzały. Znosił to z bólem serca, cierpliwie, nigdy nie używając siły ani nie złościąc się, co budziło zdumienie, aż coś w sercu ścisnęło”. Podający to świadectwo ks. Józef Maciąg dodaje: „Pozwala to wyobrazić sobie, jak głęboka przemiana zaszła w tym kapłanie, który wcześniej uchodził za człowieka impulsywnego i konfliktowego”.

Życie parafialne w Gdeszynie było bogate, działały: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Dobrej Śmierci, powstawały przeróżne organizacje, którym ksiądz patronował, a w których Polacy i Ukraińcy (było ich tu

licy, że „zabrał proboszczowi klucze od kościoła”, to miejscowy komunista. Polowanie na komunistów dostarczało Niemcom pretekstu do kolejnych aktów terroru. Gdy w 1942 r. rozpoczynała się akcja pacyfikacji Zamojszczyzny i we wsi narastała atmosfera grozy i zastraszania, musiało dojść do eskalacji zbrodni. Perfidny plan przewidywał, że antagonizmy polsko-ukraińskie będą narastały dzięki przesiedleniom Ukraińców do wiosek, skąd wysiedlano Polaków. Jednocześnie okupanci obawiali się, że ich zbrodnie mogą Polaków i Ukraińców zjednoczyć. Nie rezygnowali jednak z represji. Ksiądz Zygmunt był na celowniku. Przyjaciele namawiali go każdego dnia, by opuścił Gdeszyn. „Nie,

prześladowcy, otrzymał cios kolbą pistoletu i kilka strzałów. Dobił go strzał w głowę. Martwy upadł na oblodzoną ziemię. Do biegnących za nim także zaczęto strzelać. Wcześniej Niemcy zażądali, by przyznali się bądź wskazali, którzy spośród nich są ukraińskimi komunistami. To wtedy dopiero wielu z nich spadły łuski z oczu. Zapamiętano przeszywający nagłą ciszę okrzyk: „Chłopci, wkiakajmy, bo zaraz nam to samo wsiom budy!”. Tylko paru co młodszym udało się uciec do lasu. Zrzucili po drodze kozuchy i buty. Z rąk gestapowców zginęło 29 mieszkańców Gdeszyna, Polaków i Ukraińców.

„...Chciałem tylko dorzucić, że ludzie potrafią umierać, gdy zajdzie potrzeba” – pisał urodzony w Gdeszynie palotyn, ks. Jan Pałyga. „Że życie, chociaż tak ważne, nie jest najważniejsze. Że człowiek, a zwłaszcza chrześcijanin, winien znać proporcje i wiedzieć, że życia za wszelką cenę ratować nie można”. Co jest przyczyną, pyta ten autor, gdy człowiek słaby zachowuje się jak bohater, a bohater okazuje wszelkie oznaki tchórzostwa? „Tajemnica ludzkiego ducha? Stan psychiczny? Łaska? Niełatwo dać odpowiedź... Człowiek, nawet ten najmarniejszy, z racji swoich powiązań z TYM, który jest u początków wszystkiego i ponad wszystkim, zdolny jest do rzeczy zdumiewająco wielkich...”.

Ksiądz Zygmunt Pisarski, ten, który nie zawahał się umrzeć za brata, choć był przez niego prześladowany, to postać wciąż prawie nieznana w Polsce, a i z pewnością na Ukrainie. Nie odpłacił złem za zło. Pokazał, że jest możliwe inne wyjście. Po zakończeniu ofiary mszy świętej sam złożył siebie w ofierze. Błogosławiony męczennik zasłużył, by zostać patronem tak dziś oczekiwanego, pełnego ukraińsko-polskiego pojednania.

Jego kult jest bardzo żywy w Trzęsinach, Gdeszynie i Krasnymstawie. W modlitwie za jego wstawiennictwem jest wezwanie: „Boże, który obdarzyłeś błogosławionego ks. Zygmunta Pisarskiego mocą do złożenia heroicznego świadectwa wiary w obliczu męczeńskiej śmierci poniesionej za tych, od których wiele wycierpiał, naucz nas mówić nieprzysięgi...”.

.....
Cytaty za: ks. Zbigniew Kulik. „Błogosławiony Zygmunt Pisarski. Kapłan i męczennik (1902–1943)”, Sandomierz 2019

⚡ Życie parafialne w Gdeszynie było bogate, działały: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Dobrej Śmierci, powstawały przeróżne organizacje, którym ks. Zygmunt patronował, a w których Polacy i Ukraińcy (było ich tu prawie tyle samo) zgodnie współpracowali. Potrafili razem świętować i się bawić. ⚡

nie. Komuniści mieli na terenie powiatu sporo swoich ludzi. W 1929 r. księdza przeniesiono. W kolejnej parafii, w Trzęsinach koło Szczeczeszyna, gdzie znalazł się w 1930 r., także go nie oszczędzono. Był tu niespełna dwa lata, gdy „jedna z parafianek – nie wiadomo z jakich motywów – skierowała do kurii w Lublinie list zawierający szereg ciężkich groteskowych oskarżeń pod jego adresem”. Donoszono, że na zakupy do Biłgoraja ksiądz wybrał się, o zgrozo! ze swoją gospodynią i jechali jedną furmanką.

Wzorowa wieś polska... z ukraińską ludnością

W Gdeszynie mógł wreszcie rozwinąć skrzydła jako duszpasterz wszystkich pokoleń i stanów. Parafia katolicka istniała tu od 1921 r., po odzyskaniu świątyni od prawosławnych, którzy wcześniej przejęli kościół greckokatolicki. Ksiądz Zygmunt był lubiany, ceniony i mógł zawsze liczyć na pomoc parafian. Do dziś wspomina się jego spokój, opanowanie, opiekę nad młodzieżą, a zarazem delikatność, kulturę osobistą i staranność we wszystkich kapłańskich obowiązkach. Jedną z parafianek po latach napisała: „Nauczanie religii było dla niego prawdziwym duchowym męczeń-

prawie tyle samo) zgodnie współpracowali. Potrafili razem świętować i się bawić. Ksiądz Zygmunt namawiał katolików, by nie pracowali w święta prawosławne. Kwisł życie sąsiedzkie. Gdeszyn zdobył II nagrodę w konkursie „Wieś wzorowa w Polsce”.

Oszukani, zwiedzeni, zdradzeni

Wkrótce po wybuchu wojny ks. Zygmunt, świadom, jak wielką krzywdą dla młodzieży jest uniemożliwienie im nauki w szkołach średnich, zaczął prowadzić tajne wykłady z historii powszechnej i łaciny, został także kapłanem Związku Walki Zbrojnej, potem Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich (ps. Ikar). Gdy zabrano mu kościół (wkrótce także parafialne pole i ogród), czynił wszystko, by katolicy nie myśleli o odwecie wobec Ukraińców. Zachował poprawne stosunki z popem, który tu się od razu pojawił. Na Ukraińców patrzył jak na ludzi godnych współczucia, oszukiwanych i manipulowanych przez Niemców. W rozmowach ze „swoimi” zawsze ich bronił. Wiedział, że inspiracją tej antypolskiej demonstracji nie miała podłożo czysto nacjonalistycznego.

Ktoś musiał donieść Niemcom, że Ukrainiec, który przechwalał się we wsi i oko-

nie odejdę, dokąd chociaż jeden człowiek będzie chciał przyjść na mszę” – odpowiedział. „To jest moje miejsce”. Wcześniej uciekł organista i chłopak, który mu pomagał na plebanii.

Oddał życie, gdy zaszła potrzeba

Kilka dni po odwetowej akcji polskich oddziałów partyzanckich wobec nasiedlonych Niemców we wsi Cieszyn w powiecie zamojskim – dowodził nią por. AK Franciszek Krakiewicz ps. Góral, a brali w niej udział także mieszkańcy Gdeszyna – 30 stycznia rano plebania została otoczona przez gestapowców. Księdzu Zygmuntovi pozwolono dokończyć odprawianie mszy, ale Niemcy czekali już w pomieszczeniu obok. Zażądali, by wydał Ukraińca, który mu zabrał klucze, ujawnił, kto tu jest komunistą i kto ma broń. Ksiądz odmówił. Powiedział, że jest kapłanem i będzie milczał. Wtedy zaczęli go bić. „Jeśli nie powiesz, zginiemy!” – grozili. Odparł, że jest gotów na śmierć. Zalane go krwią wyrzucili z plebanii i popędzili drogą prowadzącą do lasu. Szedł, odmawiając różaniec i potykając się na śliskiej drodze. Wraz z nim pędzono grupę zakładników, Polaków. Ukraińcy biegli za nimi. Kilkaset metrów od kościoła, przed domem swojego ukraińskiego



Tomasz Sakiewicz

POLECAM

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka

**„Od Unii Lubelskiej do umowy warszawskiej”**, czyli trzy eseje o historii

polsko-ukraińskiej (Pracownia Wydawnicza Adam Zabrowarny). Autor tej książki

– **profesor Bohdan Hud** – jest Ukraińcem, politologiem i historykiem.

Opisuje naszą wspólną historię oczami Ukraińca, ale zafascynowanego Polską.

Tłumaczył między innymi na język ukraiński **„Testament i Rzeczypospolitej”**,

dzięki czemu książka mojego autorstwa jest znana wśród ukraińskich elit.



Książka profesora Bohdana Huda, stanowi kompendium wiedzy o skomplikowanej historii polsko-ukraińskiej, zwłaszcza w kontekście zmiennych relacji społecznych i ekonomicznych, na przestrzeni wieków. Zwraca szczególną uwagę na dwa kluczowe wydarzenia: unię lubelską i tak zwaną umowę warszawską, które powinny stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad budowaniem partnerskich relacji pomiędzy Polakami i Ukraińcami.

Książka do kupienia na**lub pod nr tel.**

sklep.gazetapolska.pl

722 111 655

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**



PIĘKNO ZRODZONE Z MUSZLI

„NARODZINY WENUS” BOTTICELLEGO \ Perły zawsze były cenne i tajemnicze, wiązano je z bóstwami morza i piękna. Grecy i Rzymianie wierzyli, że z muszli perłowej zrodziła się Afrodyta/Wenus, najpiękniejsza z bogiń. Mit ten przedstawił na obrazie „Narodziny Wenus” Sandro Botticelli.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

ŚRODA 1 LUTEGO 2023

17

W KRÓLEWSKICH SKARBCACH \ Zniknięcie królewskich pereł

Historia pewnego naszyjnika

Coco Chanel – genialna projektantka mody – słynęła nie tylko ze swoich nowatorskich projektów, lecz także z licznych romansów. W 1921 r. związała się z rosyjskim księciem Dymitrem Romanowem. Otrzymała od niego, ponoć zamiast pierścionka zaręczynowego, dwumetrowy sznur pereł wielkości winogron. Był to naszyjnik Aleksandry Fiodorowny, prezent ślubny teścia, cara Aleksandra III. Romanowowie twierdzili, że wyłudziła go od Dymitra.

Marzena Szpakowska

Wojna o perły” trwała wiele lat. Tak naprawdę to nie wiadomo, co się stało z perłami Aleksandry, ale wiadomo, że carskie klejnoty trafiły w ręce bolszewików. Perły carycy Aleksandry też, zapewne krótsze o te, które zniknęły w kieszeniach morderców ostatniego cara i jego rodziny. Być może zostały sprzedane przez bolszewików, ale czy Romanowów byłoby stać, żeby je odkupić? Wątpię.

Istotne jest to, że w tym dwumetrowym sznurze pereł carycy Aleksandry mogły znaleźć się i te, które niegdyś należały do ukochanej żony Zygmunta Augusta Barbary Radziwiłłówny.

Jak powstają perły

Zacznę od wyjaśnienia najważniejszej kwestii – czym są perły. Zwykle mówi się o nich „kamienie”, ale perły kamieniami nie są. Jubilerzy definiują je jako produkty naturalnego pochodzenia organicznego, powstałe w płaszczu muszli perłopławów lub innych mięczaków. Zbudowane są z tej samej substancji co wewnętrzna strona muszli, czyli masa perłowa. Ich głównymi składnikami są węglan wapnia i rogowata substancja białkowa, tzw. konchiolina, która spaja mikrokryształy wokół jądra. Powstają w wyniku reakcji organizmu małży na obce ciało, np. ziarenko piasku, które dostało się do muszli. Perły, w przeciwieństwie do innych klejnotów, wieczne nie są – znawcy określają ich żywotność na mniej więcej 150 lat.

Pomimo że uważane za nieszczęśliwe, perły zawsze były przedmiotem pożądania kobiet. Szczególnie uwielbiały je renesansowe elegantki. Tanie nigdy nie były, dlatego, że powstawały w sposób naturalny. Co prawda Chińczycy, którzy wynaleźli prawie wszystko, już w XIII w. odkryli, że można je hodować, wprowadzając do muszli małża coś, co stanie się perłowym jądrem, ale dopiero na przełomie XIX/XX w. Japończycy zaczęli hodow-

łę na wielką skalę. Oni też zaobserwowali, że można uzyskać perły określonego kształtu i wielkości, a wpływ na to ma to, co wprowadzi się do muszli jako perłowe jądro.

Pochodzenia pereł bardzo długo nie znano i pewnie dlatego powstało wiele mitów i legend z nimi związanych, ale to zupełnie inna opowieść.

Zakochana w pertach

Barbara Radziwiłłówna, ukochana żona Zygmunta Augusta, uwielbiała perły. Król kazał swoim agentom handlowym w Holandii, dokąd sprowadzano je z Indii, wyszukiwać i skupować dla niej te najpiękniejsze, największe, a co za tym idzie – najdroższe. Barbara wyglądała w nich pięknie – perły wyjątkowo pasują do delikatnej cery subtelnej blondynki o wielkich ciemnych oczach. Z królewskiego inwentarza wiemy, że królowa miała niezliczone ilości pereł – perłowe kołnierze, bramki, czepce, pierścienie, naszyjniki i bryle (szamerunki) zdołały jej suknie, kapelusze czy tak popularne w czasach renesansu berety... Koronę Barbary też zdobiły perły... Ponoć Radziwiłłówna posiadała najcenniejszą w owych czasach ich kolekcję w Europie. Po śmierci ukochanej żony Zygmunt August zachował jej suknie i wszystkie klejnoty. Ostatecznie zapisał je siostrze, ale dostały tylko znikomą część spadku po bracie. Perły Barbary miały trafić do Anny Jagiellonki i zachwyciły pierwszą żonę Zygmunta III Wazy Annę Habsburżankę. Ale to tylko domysły historyków. Co się więc stało ze sławnymi perłami (i innymi klejnotami) Radziwiłłówny? Nie wiadomo, chociaż istnieje kilka hipotez. W zasadzie każda to osobna opowieść o kradzieżach, zdradach, zbrodniach... Ale chyba trzy są wśród nich najbardziej prawdopodobne.

Trop pierwszy – grób

Barbara zmarła 8 maja 1551 r. w Krakowie w wieku ok. 30 lat (nie znamy dokładnej daty jej urodzenia), wkrótce po koronacji. Przed



fot. Wikipedia/d

śmiercią prosiła Zygmunta Augusta, aby pochował ją w Wilnie. Król spełnił prośbę żony – spoczęła w wileńskiej katedrze. Jej grób został odnaleziony w zapomnianej krypcie w 1931 r. w czasie prac konserwatorsko-remontowych. Dało to możliwość przeprowadzenia dokładnych badań szkieletu królowej i pogrzebanych z nią przedmiotów. Zygmunt August pochował żonę z wielkim splendorem – w grobie znaleziono pozłacane srebrne insygnia grobowe, koronę, berło i jabłko, trzy cenne pierścienie, piękny złoty łańcuch i dwie srebrne tabliczki z informacją o zmarłej. Z resztek tkanin wywnioskowano, że zwłoki Barbary ubrane były w kosztowną suknię. Pytanie o ukochane perły królowej nasuwały się automatycznie – w grobie ich nie znaleziono. Czy król nie włożył do trumny ani jednego ulubionego klejnotu Barbary?

Jak już wspomniałam, specjaliści oceniają, że pielęgnowane odpowiednio perły żyją ok. 150 lat, a grób odkry-

to po 380. Poza tym, cóż... Okradanie grobów, szczególnie w czasie wojen, wcale nie było rzadkością.

Trop drugi – Miniszchowie

O tak, Miniszchowie mogą odpowiadać za zniknięcie królewskich pereł. Nie tylko zresztą za to. Z zachowanych dokumentów jasno wynika, że gdy zdobyli zaufanie starego i schorowanego Zygmunta Augusta, rozkradli jego majątek jeszcze przed śmiercią króla. Skrzynie i worki z królewskiego skarbcza wynoszono z tykocińskiego zamku, zanim, mówiąc kolokwialnie, zwłoki ostatniego Jagiellona ostygły. Nic więc dziwnego, że powołano pierwszą w naszej historii „speckomisję” do zbadania kradzieży królewskiego majątku. Mniszchów co prawda uznano za winnych kradzieży, ale... No właśnie, może coś tam i zwrócili, ale większość skradzionego skarbu przeznaczyl na własne potrzeby. Przynajmniej część królewskich klejnotów posłużyła do sfinansowania tzw.

dymitriady i stanowiła posag Maryny Mniszchówny, która co prawda została carycą, ale po upadku Dymitra uwięziono ją, a jej posag wpadł w rosyjskie ręce. Być może były wśród nich perły Radziwiłłówny i tym sposobem mogły znaleźć się w słynnym dwumetrowym naszyjniku carycy Aleksandry.

Trop trzeci – Elżbieta I

Potężna królowa z dynastii Tudorów kochała perły nie mniej niż Barbara. Można powiedzieć, że królowe ścigały się w zdobyciu najpiękniejszych i najdroższych okazów. Kolekcja Radziwiłłówny była powszechnie znana i podziwiana w Europie. Elżbieta zaś była uznawana za największą elegantkę na tronie. Jej słynne, przesadzone w formie, kolorach i ilości klejnotów stroje miały tylko jeden cel – przyciągnąć wzrok do królowej. Istnieją co prawda nie do końca autentyczne dokumenty potwierdzające, że Elżbieta zleciła swojemu posłowi odkupienie od króla Polski pereł Barbary. Czy jej się udało? Trudno to stwierdzić. Zygmunt August, jak już wspomniałam, stroje i klejnoty zmarłej żony zachował jako cenne pamiątki. Być może zdecydował się sprzedać angielskiej królowej część pereł? Na jednym z portretów Elżbieta ma na sobie cenną suknię i jest dosłownie obwieszona perłami. Może to ślad po kolekcji Barbary? Znawcy pereł dopatrują się podobieństw. Istnieje też tradycja, zgodnie z którą perły Radziwiłłówny, odkupione przez angielską królową, po kilku stuleciach znalazły się w szkatule królowej Wiktorii i zostały rozdzielone między jej córki. Jeśli tak, to może w podwójnym perłowym naszyjniku, który był prezentem ślubnym dla Elżbiety II od jej ojca króla Jerzego VI, jest kilka radziwiłłowskich pereł...

Z punktu widzenia historyka najciekawsze jest szukanie odpowiedzi. A historia pereł Barbary Radziwiłłówny ciągle jest sprawą otwartą. Czy kiedyś dowiemy się, co naprawdę się z nimi stało?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (128) - serial 09:40 Komisarz Alex (136) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (35) - serial 11:30 Leśniczówka (650) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie	06:55 Rodzinka.pl (260) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zakochaj się w Polsce 11:50 Barwy szczęścia (2747) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Akacyjowa 38 (17) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (355) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (139) - serial	06:05 Ukryta prawda (1393) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Gogglebox. Przed telewizorem - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1163) - serial 13:40 Tajemnice miłości (29) - serial 14:40 Ukryta prawda (1394) - serial 15:45 Ukryta prawda (1184) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (484) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (485) - serial 09:40 Sekrety rodziny (49) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1061) - serial 11:40 Gliniarze (413) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (980) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1031) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina - the best off 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina - the best off 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu 09:30 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka 11:00 Aktywna zima 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:45 Granica - dok. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Otto Schimek - wier-ny sumieniu 15:40 Muzyczne chwile 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Muzyczne chwile 18:30 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 22:00 Biblia w obrazach 23:05 Ty idź pierwszy! 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (799) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4095) - serial 18:20 Leśniczówka (651) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (15) - serial 21:05 Droga mistrza - dramat biograficzny, USA 2016 22:55 Ina Benita. Dwa życia - film dokumentalny, Polska 2021 00:20 Wyspa cieni - thriller. Kanada/USA 2020 01:55 Miłość i medycyna (4) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 17:15 Zakazany owoc (147) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akacyjowa 38 (18) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2747) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2748) - serial 20:45 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (871) - serial 21:55 Na sygnale (419) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (39) - serial 23:35 Razem czy osobno? - komedia romantyczna, USA 2014 01:20 Świadek oskarżenia (1) - film kryminalny, Wielka Brytania/USA 2016 02:20 Chińskie dziewczyny do wzięcia - dok., Izrael/USA 2019	16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1164) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 20:20 Na Wspólnej (3567) - serial 20:55 Milionery - telet. 21:35 Kult - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2006. Na listowną prośbę swojej bylej narzeczonej Willow Woodward szeryf Edward Malus rozpoczyna śledztwo w sprawie zaginięcia jej córki i wyjeżdża do małej amerykańskiej miejscowości, w której mieszkańcy są wyznawcami tajemniczego pogańskiego kultu. 23:40 Londyn w ogniu - film sensacyjny, Bułgaria/Wielka Brytania/USA 2016 01:50 Bates Motel (8) - serial 02:50 Szpital (919) - serial	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (469) - serial 17:00 Gliniarze (631) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3550) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Jestem taka piękna! - komedia, Chiny/USA 2018. Przećiętna Renee pewnego dnia spada z roweru treningowego, uderza się w głowę i traci przytomność. Gdy odzyskuje świadomość, zaczyna się jej wydawać, że jest niespotykane piękna. 23:25 Witajcie w dżungli - film przygodowy, USA 2003 01:55 Piraci z Karaibów: Kłątwa „Czarnej Perły” - film przygodowy, USA 2003	19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina - the best off 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina - the best off 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	15:40 Muzyczne chwile 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Muzyczne chwile 18:30 Podróż apostolska Ojca Świętego Franciszka 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 22:00 Biblia w obrazach 23:05 Ty idź pierwszy! 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

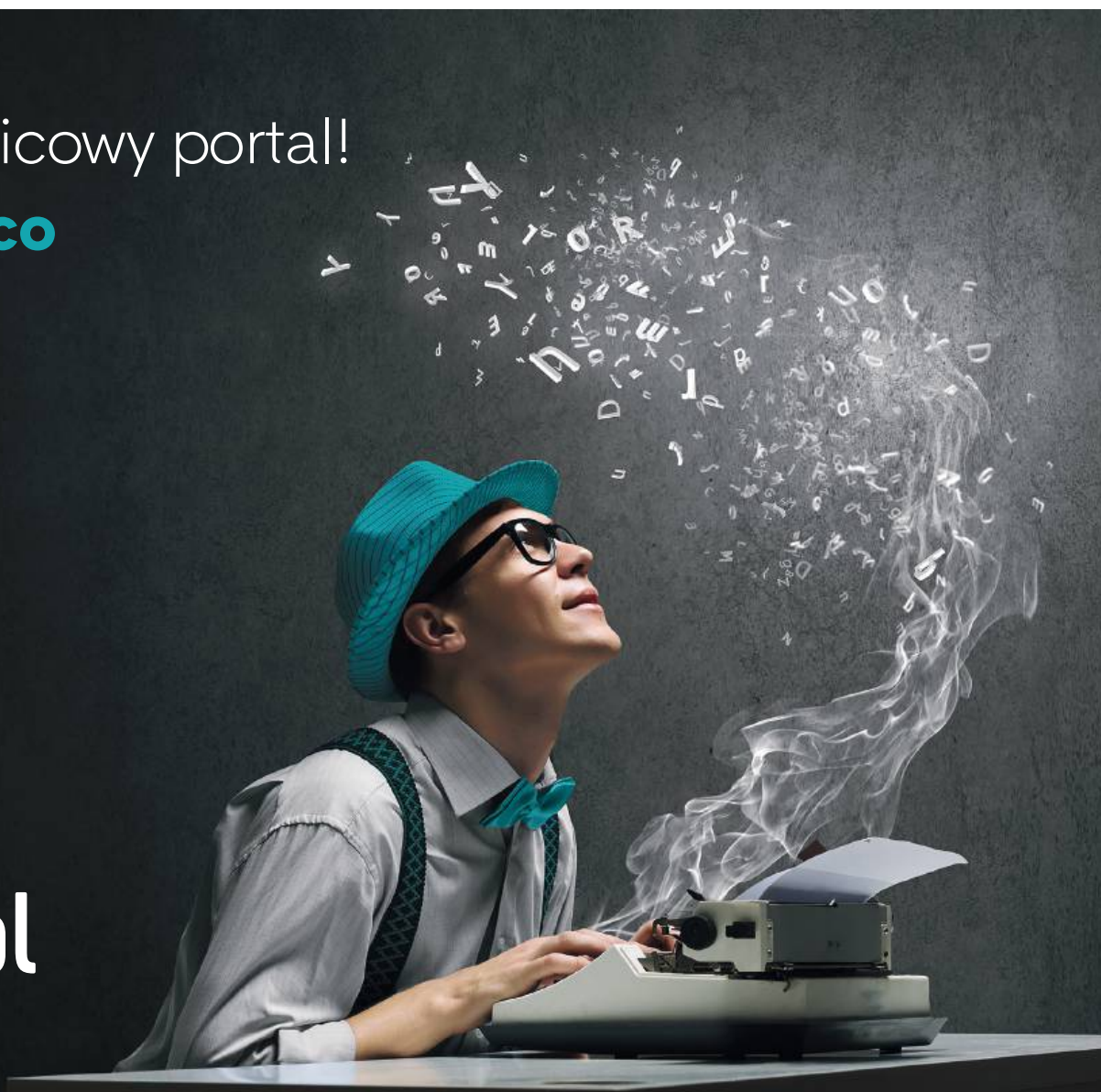
Zapraszamy do współpracy!

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik **Gazeta Polska** w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmia.pl

Największy prawicowy portal!
#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





fot. Wikipedia/d

OSTATNIE POŻEGNANIE

HIMALAIZM \ W wieku 73 lat zmarła Anna Czerwińska, jedna z najbardziej znanych polskich himalaistek, zdobywczyni sześciu ośmiotysięczników i Korony Ziemi, na którą składa się najwyższe szczyty wszystkich kontynentów – poinformowała Fundacja Himalaizmu Polskiego

im. Andrzeja Zawady.

LEKKOATLETYKA \ W sobotę w Atlas Arenie pierwszy w tym sezonie ważny polski mityng z udziałem zawodników światowej czołówki

Każdy lubi przyjeżdżać do Łodzi

Już 4 lutego w łódzkiej Atlas Arenie odbędzie się kolejna edycja lekkoatletycznego mityngu Orlen Cup. – To będzie widowisko lekkoatletyczne na najwyższym poziomie. Gwarancją tego jest obsada – zapewnia dyrektor zawodów Sebastian Chmara.

Artur Szczepanik

Sezon halowy w lekkoatletyce wystartował. Za nami już pierwsze mityngi, także te zaliczane do cyklu World Athletics Indoor Tour, którego jednym z najbliższych przystanków będzie łódzka Atlas Arena. Udały starty zanotowali już reprezentanci Polski. Na czele europejskich tabel w biegu na 60 metrów przez płotki jest Pia Skrzyszowska, szybko biega sprinterka Ewa Swoboda, która przed rokiem w Atlas Arenie ustanowiła rekord kraju.

Organizatorzy łódzkiego mityngu gwarantują, że 4 lutego kibice będą mogli zobaczyć pasjonujące potyczki – medaliści olimpijscy, mistrzowie świata i Europy kontra białoczerwone gwiazdy. Tak ma wyglądać sobotnie popołudnie w Atlas Arenie.

– W każdej konkurencji kibice będą mogli śledzić pojedynki naszych rodzimych gwiazd z bohaterami ze świata. Można długo wymienić nazwiska wielkich mistrzów lekkoatletyki, których zaprosiliśmy do startu w Łodzi, chociaż chyba naj-



Mistrz olimpijski w biegu na 100 m Marcel Jacobs lubi startować w Łodzi | fot. BEAUTIFUL SPORTS/KJPeters/imago sport/Forum

większą gwiazdą jest włoski mistrz olimpijski w sprincie Marcel Jacobs. Na bieżni będzie oczywiście więcej znanych postaci, warto wymienić chociażby naszą młodzieńką Pię Skrzyszowską. Bieżnia w Atlas Arenie jest szybka, nasza płotkarka w wysokiej formie, a to może pozwolić pobiec jej 60 metrów przez płotki poniżej 7,80 – dodaje Chmara.

Ciekawie będzie także w konkurencjach technicznych. – Do Łodzi przyjadą najlepsi obecnie tyczka-

strzyni Europy z Monachium w biegu płotkarskim. – Na bieżni będziemy liczyć szczególnie na wspomnianą Pię Skrzyszowską. Bieżnia w Atlas Arenie jest szybka, nasza płotkarka w wysokiej formie, a to może pozwolić pobiec jej 60 metrów przez płotki poniżej 7,80 – dodaje Chmara.

Ciekawie będzie także w konkurencjach technicznych. – Do Łodzi przyjadą najlepsi obecnie tyczka-

rze na listach światowych, m.in. Amerykaninie Sam Kendricks oraz K.C. Lightfoot, Grek Emanuel Karalis, filipiński medalista mistrzostw świata Ernest Obiena czy nasi Piotr Lisek i Paweł Wojciechowski. (...) W kuli mamy zagwarantowany start wszystkich medalistów ubiegłorocznych mistrzostw Europy w Monachium, m.in. Czecha Tomáša Stanka – wylicza jednym tchem Chmara.

Zakontraktowanie startu najlepszych lekkoatletów ułatwia atmosfera, która panuje w Łodzi. – Zawodnicy po prostu lubią do nas przyjeżdżać. Mistrz olimpijski w biegu sprinterskim na 100 metrów Marcel Jacobs podkreśla w kuluarowych rozmowach, że atmosfera i organizacja mityngu są naprawdę świetne. Nie bez przyczyny wybrał właśnie Łódź jako pierwszy występ w sezonie – dodaje Chmara.

Organizatorzy liczą, że w sobotę do Atlas Areny licznie przybędą kibice.

– Ponownie możemy zaprosić na trybuny kibiców i wierzę, że pokażą oni, jak bardzo Łódź i cały region kochają sport. Przed pandemią atmosfera w hali zawsze była fantastyczna. Jestem przekonany, że w sobotę ponownie tysiące osób przyjdą bawić się lekkoatletyką. Wśród nich nie zabraknie młodzieży, bo jak zawsze zaprosiliśmy na trybuny uczestników programu Lekkoatletyka dla Każdego – mówi współorganizujący zawody prezes Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki Lech Leszczyński.

KRZYŻÓWKA

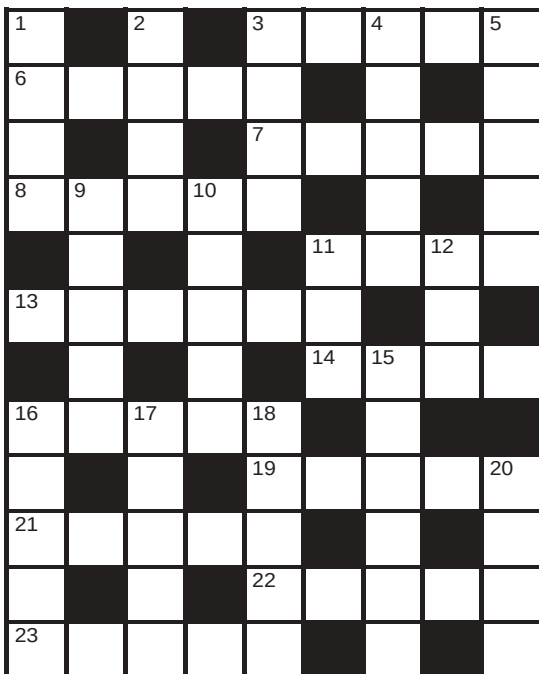
POZIOMO

- ze stolicą w Chartumie
- wokół niego rama
- skalna przepaść
- księża z fotografiami
- imię Bismarcka
- ucho na kłódkę
- góry z Mont Blanc
- sytuacja bez wyjścia
- szal z futra
- szpicruta, bicz
- na wierzch wypływa
- Mark, autor „Przygód Hucka”

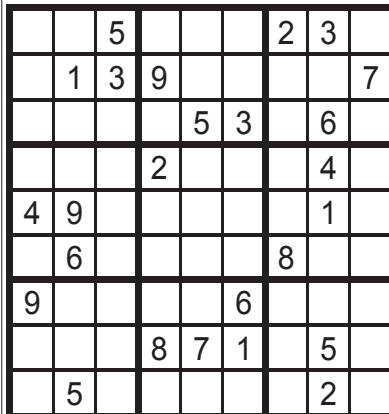
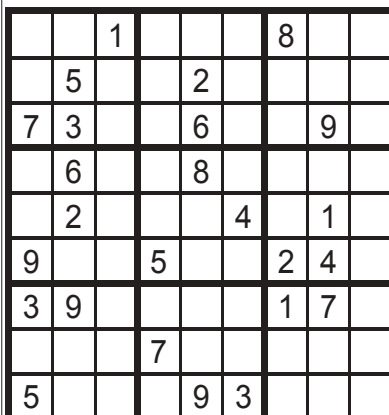
PIONOWO

- maniera, przesada
- dziesięcionóg w menu
- odgłos morza
- złota moneta z Wenecji
- miasto nad Notecią
- siedlisko, pokój
- odmiana ochry
- mała Aleksandra

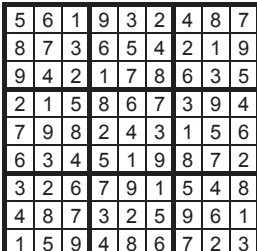
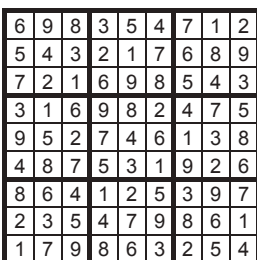
- szczyt masztu
- Teliga, pływał na „Opty”
- siła rozpędu
- kromka chleba
- teatralny lub ogórkowy
- inwazja, napad



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnownicz
Z-ca: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsnownicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnownicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Fokszowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

WYWIAD

Popsucie relacji polsko-ukraińskich to strategiczny cel Rosji

Rosjanie wiedzą, że Polska jest krajem, który kilkakrotnie już bardzo skutecznie i punktowo aktywizował Zachód do pomocy Ukrainie. Jednym z przykładów jest budowa koalicji państw, które przekażą czołgi naszym południowo-wschodnim sąsiadom, ale też sprawa baterii Patriot. Rosjanie liczą na to, że popsucie relacji polsko-ukraińskich skutkowałoby zniwelowaniem wsparcia z Zachodu dla Ukrainy – mówi „Codziennej” Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP.

s.4



foto: Tomasz Górecki/Gazeta Polska Forum



albicia.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl



Okolo pół miliona – tyle Robert W. zarobił od dnia, gdy ochroniarze złapali go na gorącym uczynku, bo kradł w sklepie. I dostanie jeszcze więcej. Choć skazany prawomocnym wyrokiem w procesie karnym, to nadal pozostaje sędzią z niezłą pensją. Co miesiąc dostaje przelew, mimo że nic nie robi, bo jest zawieszony. Była szansa na finał skandalicznej sytuacji, ale tuż przed kluczową rozprawą W. nagle trafił do szpitala.

DOSTAŁ 20 TYS. NAGRODY JUBILEUSZOWEJ!

Sędzia kradł pendrive'y 6 lat temu. Jest bezkarny, zarobił pół miliona!

s.6

foto: ADOBE STOCK

POLSKA

W UE mają dość wilków

W gminie Fredropol odnaleziono zwłoki mężczyzny, którego tułów został zjedzony przez dzikie zwierzęta. Podejrzanie spadło na wilki, ale wypowiedzenie wątpliwości natychmiast budzi reakcję w szeregach aktywistów, którzy ruszają z inwektywami wobec każdego, kto twierdzi, że z wilkami jest problem.

s.5

POLSKA

Ofensywa programowa PiS

Najnowsze sondaże pokazują, że Prawo i Sprawiedliwość umacnia się na pozycji lidera do wyborczego zwycięstwa. Dodatkowo partia Jarosława Kaczyńskiego już wkrótce wzmocni swoją ofensywę programową, wracając do kongresów tematycznych.

s.3

PUBLICYSTYKA

Oddać życie za brata Ukraińca

To nie takie proste, nie jest to oczywiste. To przeciw naturalnym odruchom. Zwłaszcza gdy jest się Polakiem ze wschodnich rubieży. Gdy trwa wojna, a Niemcy robią wszystko, by zagrać na uczuciach mniejszości ukraińskiej i uczynić ją swoim narzędziem przeciwko Polakom...

s.14

SPORT

Platforma do promowania ludobójstwa

Międzynarodowy Komitet Olimpijski odrzucił w poniedziałek ostrą krytykę ze strony ukraińskich urzędników, którzy oskarżyli go o propagowanie wojny w związku z otwarciem przed sportowcami z Rosji i Białorusi możliwości kwalifikacji do igrzysk olimpijskich w Paryżu.

s.19



Środa
01/02/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE MODERNIZACJA AUTOSTRADY

A2 szersza i dłuższa

Na zachodzie Mazowsza do węzła Pruszków A2 będzie miała trzy pasy ruchu, a dalej do węzła Konotopa – cztery pasy ruchu na każdej z jezdni

Na wschód od Warszawy na odcinkach Kałuszyn–Groszki i Gręzów–Siedlce od grudnia 2021 r. trwają prace budowlane | fot. GDDKiA/d

Ruszają przetargi na poszerzenie autostrady A2 od Łodzi do Warszawy. Na wschód od stolicy trwają prace budowlane na niektórych odcinkach A2 w okolicach Siedlec. Na wschód od Siedlec kolejne odcinki są w fazie przygotowania do budowy. Modernizacja A2 to nie tylko strategiczna inwestycja o znaczeniu krajowym. Pozwoli rozładować m.in. ruch ciężarowy skoncentrowany w okolicach centrów logistycznych na Mazowszu.

Jarosław Molga

W 2012 r. autostrada A2 sięgała do Warszawy, a na wschodzie wybudowany został jedynie krótki fragment w okolicach Mińska Mazowieckiego. Po Euro 2012 ówczesny rząd PO-PSL o autostradzie zapomniał. Odcinki na wschód od stolicy zaczęły być budowane po objęciu władzy przez PiS w 2015 r.

Obecnie, po wybudowaniu tunelu POW, z zachodu drogą szybkiego ruchu dojrzymy bezpośrednio w okolice Kałuszyna, a na dalszym odcinku do Siedlec właśnie trwają prace budowlane. „Budowę tego fragmentu A2 podzieliliśmy na trzy odcinki realizacyjne. Na dwóch z nich, Kałuszyn–Groszki i Gręzów–Siedlce, od grudnia 2021 r. trwają roboty. Dla trzeciego, Groszki–Gręzów, w grudniu 2022 r. uzyskaliśmy decyzję ZRID.

Wykonawca prowadzi już wycinkę drzew i wykonuje palowanie pod obiekty inżynierskie” – informuje warszawski oddział GDDKiA.

Za Siedlcami trwają przygotowania do budowy A2. „W kwietniu 2021 r. podpisaliśmy umowy na cztery odcinki A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej. Dla trzech z nich, pomiędzy węzłem Siedlce-Zachód a miejscowością Swory, trwają postępowania administracyjne w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. Szacujemy, że na przełomie I i II kwartału 2023 r. otrzymamy decyzje ZRID, co umożliwi wykonawcom rozpoczęcie robót w terenie” – zapowiada GDDKiA.

Zachodni odcinek A2 wymaga modernizacji nie tylko ze względu na planowaną budowę CPK. Wzdłuż A2 powstało wiele centrów logistycznych. W efekcie autostrada stała się osią zaopatrzeniową i dlatego prawym pasem

A2 na Mazowszu z reguły porusza się kawalkada tirów. Z autostrady ciężarówki zjeżdżają do magazynów pod Błoniem, Grodziskiem Mazowieckim czy Mszczonowem. Powstają nowe centra logistyczne przy węzłach A2 np. w okolicach Wiskitek. Bez poszerzenia A2 po prostu się zakorkuje.

Właśnie ruszyły przetargi na poszerzenie autostrady od Łodzi do Warszawy. „Opracowane zostały elementy koncepcji programowej dla poszerzenia autostrady A2 o dodatkowy pas ruchu na długości ok. 89 km. Docelowo autostrada pomiędzy węzłami Łódź-Północ a Pruszków będzie miała trzy pasy ruchu, a dalej do węzła Konotopa – cztery pasy ruchu na każdej z jezdni” – informuje łódzki oddział GDDKiA, który rozpiął przetargi na wyłonienie wykonawcy dokumentacji niezbędnej do poszerzenia trasy.



MŁODZIEŻOWY KLUB GAZETY POLSKIEJ
WARSZAWA-MOKOTÓW ZAPRASZA

UKRAINA - WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ EUROPY



GOŚCI BĘDĄ: Pani Senator RP Maria Koc,
Pan Minister Łukasz Schreiber,
Pan Redaktor Naczelny Gazety Polskiej Tomasz Sakiewicz

Siedziba Stowarzyszenia Wolnego Słowa
ul. Marszałkowska 7 (wejście od ul. Zoli)



GAZETA POLSKA



niezależna.pl



TVP INFO





PRZECIW POWODZI

MACIEJOWICE \ Wody Polskie podpisały umowę na przebudowę wału przeciwpowodziowego prawobrzeżnej doliny Wisły na odcinku Bączki–Antoniówka Świerżowska. To trzeci etap zadania, w ramach którego przebudowany zostanie odcinek o długości prawie 4 km za ponad 25 mln zł. Celem jest poprawa bezpieczeństwa powodziowego terenów Doliny Maciejowickiej. Prace na tym obszarze trwają od 2002 r.

fol. Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zabytek tonący w nieczystościach

Modernistyczna kamieniczka przy ul. Łopuszańskiej 4/6 przylega fasadą do ul. Borsuczej, uporządkowanej i typowej dla opisywanego rejonu. Wystarczy jednak wejść na podwórze, by zobaczyć wielkie rozlewisko. Gigantyczna kałuża nie jest efektem ulew ani roztopów po ostatniej śnieżycy. Tworzy ją nieustannie wypływająca zawartość szamba.

Janusz Sujecki

Dom noszący obecnie adres Łopuszańska 4/6 powstał w latach 1936–1937. Zakończenie budowy upamiętniono datą wykonaną na lastrykowej posadzce klatki schodowej. Kamieniczka wzniesiona została na terenie Rakowa, który jeszcze przed 1939 r. znalazł się w granicach Okęcia. Przyłączenie tego obszaru do Warszawy nastąpiło w 1951 r.

Dwupiętrowa czynszówka ma na fasadzie dwa balkony o balustradach typowych dla epoki. Od strony podwórza zaprojektowano doświetlenie klatki schodowej poprzez przeszklony, pionowy pas w elewacji, podzielony szeregiem poziomych ram stolarki okiennej. Przed wojną, rozwiązanie takie warszawiacy nazwali „termometrem”.

Obecnie budynek ma przede wszystkim wartość historyczną i naukową, gdyż dokumentuje określoną epokę w rozwoju architektury mieszkaniowej przedwojennego Rakowa. Kamieniczkę pokryto tandetnym tynkiem pół wieku temu. Na fasadzie domu widoczne są już pierwsze objawy dekapitalizacji – fragment odsłoniętego, rozpadającego się ceglano-muru. Elewacja podwórzowa ma znaczne ubytki w tynkach. Przybysza zaskakuje więc schludny wygląd klatki schodowej, która musiała być niedawno odnowiona. W trzech mieszkaniach zachowały się oryginalne futryny drzwi wejściowych z tabliczkami numerycznymi lokali. Zupełnie inny wygląd mają natomiast ściany jednego z mieszkań położonych na parterze. Lokatorka wskazuje na czarny liszaj rozwijający się grzyba.

\\ Obecnie budynek ma przede wszystkim wartość historyczną i naukową, gdyż dokumentuje określoną epokę w rozwoju architektury mieszkaniowej przedwojennego Rakowa //

Okazuje się, że kamieniczka pozbawiona jest nie tylko centralnego ogrzewania i dostępu do ciepłej wody oraz gazu. Sytuacja taka naraża mieszkańców na znaczne koszty ponoszone w związku z ogrzewaniem mieszkań. Dom nie

został dotychczas podłączony także do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Przed wejściem na klatkę schodową znajduje się żelazna kłapa, spod której nieustannie wypływa zawartość szamba. Wylewające się na podwórze czynniki nieczystości utworzyły już wielką, cuchnącą kałużę. Mieszkańcy domu alarmują, że administracja – Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Włochy m. st. Warszawy – nie reaguje na ich interwencje. Poważny problem społeczny spleta się w tym przypadku z występowaniem zagrożenia dla zabytku. Zanieczyszczona woda wchłaniana jest przez ściany fundamentowe, powodując ich skażenie i destrukcję.

Czytelników wkrótce poinformuję o rezultatach działań, podjętych w obronie lokatorów i zagrożonego zabytku.



Kamieniczka przy ul. Łopuszańskiej 4/6 i data jej wzniesienia

GAZETA POLSKA
KLUB GAZETY POLSKIEJ W PŁOCKU

03.02.2023 godzina 18.00

zaprasza na spotkanie, którego gościem będzie dziennikarz śledczy

Piotr Nisztor

Spotkanie poprowadzi przewodniczący Klubu Edward Bogdan

3 lutego 2023r.
godz. 18.00
aula Centrum Edukacji
al. F. Kobylńskiego 25

GAZETA POLSKA
KLUB GAZETY POLSKIEJ W PŁOCKU



03.02.2023 godzina 18.00

ZABÓJSTWO NA NOWYM ŚWIECIE

Jest pierwszy zatrzymany

Stołeczni policjanci zatrzymali 28-letniego Łukasza G., jednego z podejrzanych o zabójstwo 29-latk na Nowym Świecie w Warszawie. Mężczyzna został zatrzymany w poniedziałek w Warszawie. Morderstwo na Nowym Świecie w maju ubiegłego roku było wykorzystywane przez rosyjską propagandę. Zaraz po zabójstwie w sieci pojawiły się sugestie, że mordercą jest ukraiński uchodźca.

Informację o zatrzymaniu Łukasza G. potwierdził rzecznik komendanta stołecznego policji nadkom. Sylwester Marczak. – W poniedziałek policjanci Wydziału ds. Poszukiwań i Identyfikacji Osób oraz Wydziału Terroru i Zabójstw zatrzymali Łukasza G. poszukiwanego w związku z zabójstwem na Nowym Świecie. Podstawą poszukiwań był list gończy wystawiony przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie – wyjaśnił nadkomisarz Sylwester Marczak.

Do zabójstwa 29-latk na Nowym Świecie w Warszawie doszło nad ranem 8 maja ub.r. Do jednego ze sklepów wszedł ranny mężczyzna. Na miejsce zostały wezwane policja i służby ratunkowe. Pomimo udzielonej pomocy medycznej i wysiłku lekarzy mężczyzna zmarł. W tej sprawie oprócz zatrzymanego Łukasza G. listem gończym są ścigani 25-letni Dawid Mirkowski i 24-letni Sebastian Włodarczyk.

Łukasz G. już wcześniej był znany organom ścigania. Mężczyzna był współpodejrzany w procesie Krzysztofa U. ps. Fama, oskarżonego o podpalenie klubu przy ul. Foksal. Mężczyzna na początku lutego 2021 r. został skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie za współudział w podpaleniu klubu na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Sąd wymierzył mu także grzywnę. 6 maja 2022 r. sąd drugiej instancji zmniejszył wyrok do 3 lat więzienia. Dwa dni po uprawomocnieniu się tego wyroku Łukasz G. wspólnie z Sebastianem Włodarczykiem i trzecim mężczyzną brali udział w zabójstwie na Nowym Świecie w Warszawie.

Zaraz po morderstwie w internecie pojawiły się pogłoski, że sprawcą jest Ukraińiec. Sprawę wykorzystywała rosyjska propaganda. – Część przekazów jest próbą przekonania Polaków, że przyjmując uchodźców z Ukrainy, sami się narażają na kryzys

ekonomiczny, problemy z bezpieczeństwem i kłopoty społeczne – komentował wtedy sytuację Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych. – Po zabójstwie na Nowym Świecie identyfikowane były działania dezinformacyjne, przekonujące, że morderstwo wynika z polityki przyjmowania ukraińskich uchodźców w Polsce – mówił Żaryn i podkreślił, że w mediach społecznościowych powielano sugestie i fałszywe tezy, mające na celu wskazanie, że za śmierć ofiary ataku w Warszawie odpowiedzialni są obywatele Ukrainy. – W debacie na ten temat rozpущane były również fałszywe informacje, jakoby za większość przestępstw w Polsce odpowiadali Ukraińcy. Manipulowano treściami sprzed lat, prezentując je jako obraz obecnych zagrożeń – podkreślał Żaryn.

Jarosław Molga, PAP



L50 DO FALENICY

KOMUNIKACJA \ Na wniosek Urzędu Miasta Józefowa od 6 lutego w porannym i popołudniowym szczycie wydłużone zostanie kilka kursów linii L50 do Falenicy – poinformował ZTM. Miasto nie wyklucza w przyszłości dalszych modyfikacji trasy.

fot. UG Józefów/d



OSZUSTWO „NA BANK”

LIPSKO \ Policjanci z powiatu lipskiego ostrzegają przed oszustami dzwoniącymi i podającymi się za pracowników banku. W ten sposób mieszkanka powiatu lipskiego straciła swoje oszczędności i na jej nazwisko zaciągnięto kredyt.

fot. Policja.gov.pl/d



Wiosna na posadzce klatki schodowej | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

RDC

Będzie zgłoszenie do NIK

Niekończąca się opowieść – to sformułowanie nieraz było używane w kontekście budowy Radomskiego Centrum Sportu, w ramach którego wciąż nie powstał stadion Radomiaka. Jest jednak duże prawdopodobieństwo, że inwestycja zostanie zakończona w maju, a do końca lipca powinna przejść wszystkie odbiory. Z uwagi na bardzo duże, bo pięcioletnie, opóźnienie, Rada Miejska w Radomiu zdecydowała o złożeniu wniosku do Najwyższej Izby Kontroli ws. przeprowadzenia kontroli prawidłowości prowadzenia inwestycji.

Zdaje się, że inwestycja przy ul. Struga 63 w końcu dobieje do brzegu i zostanie zakończona. Jak po raz kolejny zapewniał dyrektor ds. inwestycji Rafał Górski na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Radomiu, budowa stadionu (choć w okrojonej formie, bo z czterech trybun powstaną tylko dwie, bez elewacji) powinna zostać ukończona w maju, zaś do końca lipca mają zostać przeprowadzone wszystkie niezbędne odbiory. Inwestycja miała być zrealizowana jesienią 2018 r. Jak wielokrotnie pisaliśmy, nie doszło do tego, a nowy wykonawca zdążył już podpisać 20 aneksów do umowy podstawowej. Sprawa pierwszego wykonawcy badana jest przez Prokuraturę Regionalną w Lublinie. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyli posłowie Prawa i Sprawie-

dliwości, a także miejscy radni PiS już w sierpniu 2020 r. Zakończenie śledztwa zostało niedawno przesunięte prawdopodobnie na czerwiec br. Do prokuratury wpłynęły również inne zawiadomienia m.in. od Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który odpowiada za inwestycję. Sprawą budowy Radomskiego Centrum Sportu prawdopodobnie zajmie się również inna publiczna instytucja. Chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli. Na ostatniej sesji rady miasta taką decyzję podjęli radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy opowiedzieli się za przyjęciem stanowiska, w którym stwierdzono o konieczności przeprowadzenia kontroli procesu inwestycji właśnie przez NIK. Jak podkreślał Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu PiS, NIK jest odpowiednią

instytucją do zbadania procesu inwestycyjnego budowy hali i stadionu piłkarskiego przy ul. Struga. Radny przypomniał, że budowa rozpoczęła się w 2016 r., a koszty, które miejska spółka odpowiedzialna za prowadzenie inwestycji poniosła, wyniosą ok. 270 mln zł przy pierwotnych założeniach 110 mln zł. Jak podkreślała w trakcie sesji radna PiS Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, przyjmując wspomniane stanowisko, radni domagali się sprawdzenia, czy publiczne pieniądze zostały wydatkowane w prawidłowy sposób. Przeciwnie takiemu rozwiązaniu opowiedziała się część radnych Koalicji Obywatelskiej przy większości radnych tego klubu wstrzymujących się od głosu.

Natalia Karcz-Kaczkowska



UROCZYSTOŚCI

Na Matki Bożej Gromnicznej do radomskiego skansenu

W czwartek 2 lutego w Kościele katolickim obchodzone będzie święto Ofiarowania Pańskiego, potocznie zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej. Tego dnia warto wziąć udział w uroczystościach, które odbędą się w Muzeum Wsi Radomskiej. Tego dnia bilet wstępu na uroczystości będzie kosztował 1 zł. Uroczysta msza święta pod przewodnictwem biskupa diecezji radomskiej Marka Solarczyka rozpocznie się o godz. 16. Nabożeństwo zostanie odprawione w kościele, który mieści się na terenie muzeum. O godz. 16.50 w zagrodzie z Alojzowa ma rozpocząć się prezentacja zwyczajów charakterystycznych dla tradycji ludowej związanej ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej w wykonaniu zespołu śpiewaczo-obrzędowego Korzenie z Łaguszowa (m.in. wypalanie ogniem z poświęconej gromnicy krzyża na futrynie drzwi wejściowych, rozpalanie ognia w piecu od poświęconej gromnicy, odpędzanie wilków od zagrody). W godz. 17–19 w Domu Ludowym nastąpi ogłoszenie wyników konkursu „Kolędnicy” i wręczenie nagród laureatom. Ponadto będzie można obejrzeć przedstawienie „Matki Boskiej Gromnicznej”, które również wystawi zespół Korzenie z Łaguszowa. Na gości wydarzenia w Domu Ludowym będzie czekał poczęstunek.

Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone jest na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Święto to jest jednym z najstarszych obchodzonych przez chrześcijan. Na początku nosiło ono nazwę święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Dopiero biskupi na Soborze Watykańskim II, przeprowadzając reformę liturgiczną, wprowadzili nazwę Ofiarowania Pańskiego. Równoległe do tej nazwy w tradycji funkcjonuje nazwa Matki Bożej Gromnicznej. Święto to kończy zwyczajowo obchody uroczystości Bożego Narodzenia. Tego dnia do świątyń wierni przychodzą właśnie z gromnicami, które w trakcie nabożeństwa są święcone. Od 2 lutego od 1997 r. w Kościele katolickim obchodzony jest również Dzień Życia Konsekrowanego, siostry i bracia zakonnicy na wzór Jezusa ofiarowują swoje życie na wyłączność Bogu. W Warszawie w czwartek o godz. 16 odbędzie się uroczysta msza święta w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela. Poprzedzi ją Koronka do Miłosierdzia Bożego w kościele Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu odmówiona przez osoby konsekrowane. Następnie uczestnicy nabożeństwa w procesji wyruszą do archikatedry warszawskiej.

(oprac. nkk)



HISZPAN WYGADAŁ SIĘ W „TURBOKOZAKU”

TRANSFERY \ Marc Gual, 26-letni napastnik Jagiellonii Białystok, dołączy do Legii Warszawa w letnim oknie transferowym – poinformował Bartosz Ignacik ze stacji Canal+ Sport, prowadzący program „Turbokozak”. Hiszpan zagrał dla Jagi 17 meczów w PKO BP Ekstraklasie i dwa w Pucharze Polski. Strzelił 8 goli i miał 3 asysty. Latem będzie wolnym zawodnikiem.

fot. Twitter/d

PIŁKA NOŻNA



Stadion w Płocku nadal przypomina wielki plac budowy | fot. YouTube/d

Wisła wciąż czeka na stadion

Termin oddania stadionu zależy od wykonawcy i właściciela obiektu. Jesteśmy z nimi w stałym kontakcie. Jak dostaniemy zielone światło, żeby otworzyć obiekt, to bez względu na to, czy to będzie w maju, czy w lipcu, musimy być gotowi – zapowiedział prezes Wisły Płock Tomasz Marzec.

Artur Szczepaniak

Przed ligowym spotkaniem z Lechem Poznań 29 listopada 2019 r. nastąpiło uroczyste podpisanie umowy z firmą MirBud na budowę nowego stadionu Wisły Płock. Obiekt miał kosztować 166 mln zł i zostać oddany do użytku w listopadzie 2022 r.

Termin nie został dotrzymany, stadion będzie też sporo droższy. Na podpisywane aneksy do umowy złożyło się wiele czynników: wzrost kosztów materiałów, robocizny, a także wojna na Ukrainie. Z chwilą jej wybuchu wielu pracujących w Płocku robotników wyjechało do swojego kraju walczyć w obronie ojczyzny.

Teraz prace idą w szybkim tempie, ale ich końca na razie nie widać. Obiekt mający pomieścić 15 tys. widzów dziś jest dostępny dla 3,5 tys. i niemal w każdym meczu wszystkie miejsca są wyprzedane.

Na razie nie wiadomo, kiedy obiekt zostanie oddany do użytku, nie wiadomo nawet, czy będzie otwarty jeszcze w tym sezonie.

– Cały czas czekamy na konkretną datę, kiedy firma MirBud zejdzie z budowy i rozpoczną się odbiory. Jeżeli będziemy wiedzieli, że na pewno nastąpi to w maju, to będziemy się zastanawiać, czy jest sens otwierać obiekt na jedną lub nawet dwie kolejki w tym sezonie, czy nie lepszym rozwiązaniem

byłoby poczekanie do lipca, do pierwszej kolejki następnego sezonu – zastanawia się prezes Tomasz Marzec.

I zdradza, że wiele będzie zależało od tego, o co drużyna będzie grała na koniec sezonu. – Jeśli „o coś”, to trzeba będzie się poważnie zastanowić, czy nie przyspieszyć pewnych ruchów i faktycznie nie zagrać jednego czy dwóch meczów na oddanym stadionie – mówi Marzec.

Wisła przegrała 0:1 pierwszy mecz rundy rewanżowej z Lechią w Gdańsku i spadła z piątej na siódmą pozycję w tabeli, ale do miejsca na podium ma tylko dwa punkty straty.

– Wyszliśmy na ten mecz pewni siebie – przyznał Pavol Staňo, trener Wisły. – W pierwszej połowie nasza gra nie wyglądała źle, brakowało natomiast konkretów i klarownych sytuacji. Można było zagrać szybciej przed polem karnym, bo niezbyt dobrze wychodziła nam finalizacja akcji. Na drugą połowę wyszliśmy z nastawieniem, że mamy szansę na trzy punkty. Niestety, po raz kolejny tracimy bramkę w ten sam sposób – dodał.

Dwa najbliższe pojedynki, z Wartą w piątek 3 lutego i z Lechem 11 lutego, płocczanie rozegrają na swoim stadionie.

– Teraz czekają nas dwa spotkania u siebie i wierzę, że pokażemy w nich jeszcze lepszy futbol – zapewnił Staňo.

SIATKÓWKA



Rekord Projektu – szósty mecz bez porażki

Projekt Warszawa po poniedziałkowym zwycięstwie w Radomiu 3:0 nad Cerradem Eneą Czarnymi stał się najdłużej niepokonaną ekipą w całej PlusLidze. Stołeczny zespół w mazowieckich derbach wydłużył swoją serię do sześciu wygranych spotkań z rzędu.

W ostatnim meczu 22. kolejki PlusLigi Cerrad Enea Czarni Radom ulegli Projektowi Warszawa w trzech setach zakończonych identycznym wynikiem 18:25. MVP spotkania został rozgrywający warszawian Jan Firlej.

Występujące w PlusLidze drużyny z Mazowsza zmierzyły się ze sobą po raz ostatni w 7. kolejce rozgrywek. W Arenie Ursy 1 listopada 2022 r. zwycięstwo 3:0 odnieśli gracze ze stołecznej ekipy. Projekt Warszawa po raz ostatni przegrał w rozgrywkach ligowych 18 grudnia 2022 r. z Asseco Resovią Rzeszów. Od tego czasu stołeczni siatkarze odnieśli pięć zwycięstw z rzędu.

Zawodnicy Projektu dominowali we wszystkich elementach, ale na szczególne uznanie zasługuje 73-procentowa skuteczność w ataku. Jeszcze wyższym procentem skuteczności pochwalić się może trener Piotr Graban – na dziesięć spotkań pod jego wodzą warszawianie wygrali aż dziewięć!

Trzeba jednak przypomnieć, że Projekt fatalnie rozpoczął sezon. W pierwszych czterech kolejkach warszawianie ponieśli aż trzy porażki. Później zdołali wygrać trzy kolejne mecze, ale nie ustabilizowali formy i zanotowali następne przegrane.

Na początku grudnia zespół przejął trener Piotr Graban. 36-latek zadebiutował w starciu z BBTs Bielsko-Biala i wygrał 3:0.

Kolejny mecz domowy Projekt Warszawa rozegra z Grupą Azoty Zaką Kędzierzyn-Koźle w hali COS Torwar 4 lutego o godz. 14.45. Ostatnie bilety na ten szlagierowy pojedynek są jeszcze dostępne w serwisie eBilet.pl

(asz)